

PIOTR ŁYSAKOWSKI

PROBLEMATYKA POLSKA W TRZECH GAZETACH NIEMIECKICH  
Z LAT 1933—1934: „VÖLKISCHER BEOBACHTER”, „FRANKFURTER  
ZEITUNG”, „KÖLNER STADT ANZEIGER”

Całkiem niedawno sięgnąłem po raz wtóry po dwie podstawowe prace polskich historyków dotyczące stosunków polsko-niemieckich w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Książki Jerzego Krasuskiego<sup>1</sup> i Mariana Wojciechowskiego<sup>2</sup> były, są i — jak się zdaje — długo jeszcze będą podstawą do studiów nad interesującą nas problematyką stosunków Polski z Republiką Weimarską, a następnie z III Rzeszą. Czytając prace Krasuskiego i Wojciechowskiego zwróciłem jednakże uwagę na pewien interesujący fakt. Obaj autorzy w niewielkim tylko stopniu korzystali z prasy niemieckiej, jej opinii na temat Polski i jej polityki oraz Polaków. Jest to zresztą w gruncie rzeczy zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę tematykę, jak i konstrukcję obu tych prac. Brak ów jednak stał się pewnego rodzaju inspiracją. Korzystając więc z możliwości, jakie stworzył mi krótkotrwały pobyt w RFN postanowiłem zainteresować się tym co ogólnie określić można mianem „problematyki polskiej w prasie niemieckiej”. Pod tym pojęciem będziemy rozumieć wszystkie informacje, jakie ukazywały się na temat naszego kraju w gazetach pozostających w kręgu zainteresowań badawczych w latach 1933—1934. Okres, który został objęty analizą nie jest, co zrozumiałe, przypadkowy. Wyszedłem bowiem z założenia, że przejęcie władzy w Niemczech przez hitlerowców oraz fakt zawarcia w 1934 roku układów między Polską a Niemcami nie mogły pozostać bez wpływu na obraz Polski przekazywany w badanych gazetach. Spośród wielkiej liczby tytułów prasowych wybrałem trzy: „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung” oraz „Kölner Stadt Anzeiger”. Taki właśnie dobór nie był przypadkowy, choć przy znacznej liczbie prasy codziennej w Niemczech z lat 1919—1939 zawsze mu będzie można coś zarzucić. Z góry jednak trzeba zaznaczyć, że artykuł niniejszy nie ma ambicji określania stosunku całej prasy niemieckiej do spraw polskich, lecz jest tylko próbą zestawienia opinii na wyżej wymieniony temat z gazet: hitlerowskiej, związanej z kapitałem oraz wolnymi zawodami, a także tej, którą w literaturze przedmiotu określa się mianem reprezentującej interesy demokratów i narodowych liberałów<sup>3</sup>. Trzeba też z góry stwierdzić, że autor niniejszego artykułu nie stawiał przed

<sup>1</sup> J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1932*, Poznań 1975.

<sup>2</sup> M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*, Poznań 1980, wyd. drugie poprawione.

<sup>3</sup> Charakterystykę gazet będących przedmiotem powyższego omówienia można między innymi znaleźć w: K. Koszyk, *Deutsche Presse 1914—1945, Geschichte der deutschen Presse*, Teil III, Berlin 1972.



sobą zadania polemizowania z prasą niemiecką reprezentowaną przez trzy wymienione gazety, wtedy gdy pisały one o Polsce, sprawach polskich czy Polakach w sposób szczególnie tendencyjny i nieprawdziwy, a pamiętać należy, że takich artykułów, notek agencyjnych było (szczególnie w „Völkischer Beobachter”) dużo<sup>4</sup>. Trzeba przy tym zwrócić też uwagę na dość znaczne różnice pomiędzy treścią omawianych w artykule gazet. O ile „Völkischer Beobachter” przedstawiała obraz spraw polskich widziany głównie oczyma ludzi z aparatu propagandowego NSDAP, o tyle „Frankfurter Zeitung” pozwalała sobie na cytowanie i ferowanie własnych opinii o Polsce. Przytaczane wypowiedzi i własne zdanie gazety nie zawsze były zgodne z „oficjalną linią” propagandy wobec Rzeczypospolitej. Dla pełnej jasności trzeba przypomnieć, że obraz Polski jako „jednego z głównych wrogów” Republiki Weimarskiej był zdecydowanie negatywny i to bez względu na to, w prasie jakiej partii był przedstawiany. Równie źle pisano o Polsce w gazetach komunistycznych, jak i skrajnie prawicowych, a stereotyp Polaka utrwalali nie tylko publicyści, lecz także i karykaturzyści, tacy jak na przykład Olaf Gulbranson. Polskę w pojęciu właśnie Gulbransona reprezentował pijany opryszek w rogatywce na głowie, który mordował niemieckie kobiety i dzieci. Z takim właśnie ogólnym obrazem Rzeczypospolitej wkroczyła prasa niemiecka w lata trzydzieste i przełomowy dla przyszłości Niemiec okres.

Charakteryzując treści dotyczące Polski w trzech wymienionych gazetach niemieckich przyjęliśmy metodę podziału całego okresu, który jest przedmiotem opracowania na cztery części — cztery półrocza. Wprowadzenie takiej systematyki powinno w rozumieniu autora uczynić przedstawiany obraz bardziej czytelny, a tym samym ułatwić wyciągnięcie wniosków w odniesieniu do zmian w stosunku prasy, czy też ich braku, do problematyki polskiej. Podział ten powinien ułatwić też odczytanie głównych nurtów tematycznych i kontekstów, w jakich pojawiała się Polska i jej sprawy w „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung” i „Kölner Stadt Anzeiger”.

#### OKRES I (STYCZEŃ 1933 — CZERWIEC 1933)

W omawianym półroczu największe zainteresowanie niemieckich dziennikarzy budził los mniejszości niemieckiej w Polsce. „Völkischer Beobachter” już trzeciego dnia 1933 roku informował w nie podpisanej notce o akcji skierowanej przeciwko Niemcom na Górnym Śląsku<sup>5</sup>. Na-

<sup>4</sup> Na ogólną liczbę (ok. 560) tekstów, notek, korespondencji poświęconych Polsce (w omawianym okresie) w „Völkischer Beobachter”, teksty o wydzwieku zdecydowanie negatywnym stanowiły 34%.

<sup>5</sup> Na jednej z pierwszych stron swjej książki profesor Wojciechowski wspomina o całkowitym ujednoczeniu prasy niemieckiej już w 1933 roku. Jeśli jednak dokładnie prześledzimy różnice jakie występowały w interpretacji problematyki polskiej między „Völkischer Beobachter” a np. „Frankfurter Zeitung” stwierdzimy, że jest to twierdzenie zbyt ogólnikowe. Patrz także A. Czarnik, *Prasa w III Rzeszy*, Gdańsk 1976.

„Völkischer Beobachter” (dalej: V. B.) Januar 1933, notka zatytułowana „Ausrottung der Deutschen in Polen! Die deutschen Angestellten worden rucksichtslos entlassen” Kattowitz 2 Januar.



stępnego dnia czytelnicy otrzymali informację o porwaniu przez polskie władze celne urzędnika niemieckiej akcyzy, który przypadkowo przekroczył linię granicy akurat w tym miejscu „bardzo niewidoczna”<sup>7</sup>. Mnożyły się też informacje o wydanych przez polskie sądy wyrokach na obywateli Rzeczypospolitej pochodzenia niemieckiego za szpiegostwo, nauczenie języka niemieckiego, odprawianie mszy po niemiecku<sup>8</sup>. Po cyklu artykułów dotyczących tej właśnie problematyki zamieszczono w „Völkischer Beobachter” komentarz, w którym apelowano o roztoczenie nad gnębią w Polsce mniejszością niemiecką opieki, dopóki jest to jeszcze możliwe i „póki nie jest to dla niej jeszcze za późno”<sup>9</sup>. Po to, by obraz polskich szykan był pełniejszy i bardziej przekonujący podawano liczne informacje dotyczące prześladowań skierowanych przeciwko Ukraińcom i Białorusinom zamieszkującym Polskę<sup>10</sup>. Fakt ponoszenia przez Niemczyznę dość znacznych strat na terenach przygranicznych powodował w Niemczech znaczne zaniepokojenie, w tym też kontekście należy widzieć usprawiedliwianie mordców z Potempy<sup>11</sup>. Niemiecko-polski antagonizm widoczny na łamach „Völkischer Beobachter” na co dzień stawał przed czytelnikami tej gazety z jeszcze większą wyrazistością w dniach wszelkiego rodzaju rocznic. I tak w rocznicę plebiscytu gazeta zamieściła na pierwszej stronie tytuł *Oberschlesien bleibt Deutsch* i tekst, w którym anonimowy autor twierdził, że Polacy są tymi, którzy w sposób nieuczciwy i bezprawny zagarnęli część Śląska z wielką szkodą dla sprawy Niemiec<sup>12</sup>. Na fali wyraźnie sterowanej niechęci do Polski gazeta zamieściła w numerze z dnia 5 kwietnia 1933 roku tekst zatytułowany *Polen das Gefängnis der Völker*. Był on, jak się wydaje, tylko pretekstem do wyrażenia opinii o wyższości kulturalnej Niemców, a także wątpliwości co do sensu istnienia takiego państwa jak Polska. „Geograficzny brak uzasadnienia dla istnienia takiego państwa jak Polska pozostaje w ścisłym związku z jej kulturalną słabością. Już jeden z czeskich uczonych określił Polskę jako więzienie narodów... które to państwo stacza się nieuchronnie z wewnętrznych przyczyn ku swemu czwartemu rozbiorowi”<sup>13</sup>. Prześladowanie Niemców zamieszkujących Polskę miało wpływać według „Völkischer Beobachter” z dwu zasadniczych przyczyn. Były one powiązane ze sobą. Pierwsza to narastające trudności wewnętrzne, które można rozładować tylko przez stworzenie atmosfery zagrożenia zewnętrznego oraz zdecydowana niesprawność kulturalna Polaków. Z tego zaś wpływała nieumiejętność kierowania własnym państwem. Opinię tę wyrażono przy okazji podawania informacji o przypadkach gło-

<sup>7</sup> V. B. 4 Januar 1933, „*Neue polnische Herausforderung*”, Gliwicz 3 Januar.

<sup>8</sup> V. B. 10 Januar 1933, *Polnische Deutschen verfolgung 15 Jahre Zuhthaus wegen angeblicher Spionage*, Gdingen 9 Januar.

<sup>9</sup> V. B. 19 Januar 1933, *Polnische Deutschenhetze*, Bromberg, Posen 18 Januar.

<sup>10</sup> V. B. 25 Januar 1933, *Polnischer Terror*, Warschau 24 Januar.

<sup>11</sup> V. B. 8 Februar 1933, *11 Jahre polnische Grenzschmach in Oberschlesien*, brak daty i miejsca, z którego tekst jest wysłany.

<sup>12</sup> V. B. 10/20 März 1933, *Oberschlesien bleibt deutsch? Zum Jahrestag der Abstimmung*, brak daty i miejsca, w którym tekst powstał.

<sup>13</sup> V. B. 5 April 1933, *Polen das Gefängnis der Völker*, „Polens geographische Unersättlichkeit stehe in schroffsten Widerspruch zu seiner kulturellen Schwäche. Ja ein tschechischer Gelehrter bezeichnete Polen drastisch als das Gefängnis der Völker, das auf den Füßen des deutschen Volkes stehe und zwangsläufig aus inneren Gründen seinen vierten Teilung entgegengehe”.



du w Małopolsce Wschodniej: „Ten meldunek potwierdza tylko naszą opinię, że polskie działania skierowane przeciwko Niemcom są metodą na odwrócenie uwagi od głodu w Polsce, świadczą one też o ciągnącej się przez wieki nieumiejętności Polaków kierowania własnym państwem”<sup>14</sup>. „Völkischer Beobachter” zajmowała się też aktywnie odrzucaniem polskich oskarżeń o ciemnienie mniejszości polskiej w Niemczech. Dowodem pełnej swobody Polaków zamieszkujących Niemcy był według redaktorów gazety fakt, iż w polskich szkołach funkcjonujących w tym kraju wolno było wznosić okrzyki na cześć Piłsudskiego, podczas gdy zawołanie „Heil Hitler” wznoszone w szkołach niemieckich w Polsce było zakazane, a łamanie tego zakazu spotykało się z natychmiastową i negatywną reakcją władz szkolnych i administracyjnych<sup>15</sup>. Konflikt istniejący między Polską a Niemcami próbowano też wykorzystywać w rozgrywkach z zakresu polityki wewnętrznej, zarzucając gdańskim socjaldemokratom spiskowanie z Polską i wręcz jawne opowiadanie się przeciwko Niemcom po jej stronie<sup>16</sup>. Właśnie Gdańsk był oprócz Śląska terenem, gdzie konflikt między obydwojma państwami przybierał najdrastyczniejsze formy. Z tego też powodu pojawiała się duża liczba tekstów podkreślających niemieckość tego miasta, jego walkę z polskimi sztykami polityczno-ekonomicznymi<sup>17</sup>. Właśnie z terenu Gdańska gazeta przynosiła liczne informacje o demaskowaniu polskich prowokacji mających zaszkodzić Niemcom w oczach opinii światowej<sup>18</sup>.

Problematyka wynikająca ze stosunków między Polską a Niemcami dotycząca spraw mniejszościowych znajdowała także odbicie w dwu pozostałych gazetach, które były przedmiotem naszego zainteresowania, choć liczba zamieszczanych w nich materiałów dotyczących tematyki narodowościowej nie może być w żadnym przypadku porównywana z po-

<sup>14</sup> V. B. 23/24 April 1933. *Polnische Alarmbefehl gegen die deutsche Bevölkerung*, Kattowitz 22 April. Do tekstu tego dodany komentarz: „Es ist uns wohl bekannt dass dieser Hassfeldzug sehr starke durch innenpolitische Motive bestimmt ist, da die Polen aller Grund haben die Aufmerksamkeit der Bevölkerung von der wachsenden inneren Not abzulenken und auf einem äusseren Feind hinzuführen...” W tym samym numerze gazety *Hungersnot im ostpolnischen Grenzgebiet* Warschau 22 April cyt. za „Gazetą Warszawską”. Do tego dodany komentarz: „Diese meldung bestätigt unsere Anschauung, dass die polnische Deutschenhetze zum grossen Teil nur dazu dient, den Hunger des „edlen Polens” nicht so stark merken zu lassen, ja beweist weiter die geschichtsnotorische Unfähigkeit der Polen, einen eigenen Staat zu regieren”.

<sup>15</sup> V. B., 12 Mai 1933, *Ein Provokateur hetzt gegen die deutsche Schule in Polen*, Berlin 11 Mai.

<sup>16</sup> V. B., 14/15 Mai 1933, *Sozialdemokratie will Danzig den Polen Ausliefern*, Danzig 13 Mai.

<sup>17</sup> W V. B. pojawił się cały szereg tekstów związanych z „kryzysem w Gdańsku”: V. B., 12 Januar; V. B., 24 Januar; V. B., 2 März „Die unverhüllten Kriegsdrohungen — Danzig wird in drei Monaten polnisch werden! Polnischen Aufmarsch an der deutschen Grenze und verstärkter Druck auf Danzig”, Danzig 1 März; V. B., 8 März „Polen landet Truppen in Danziger Hafen — Ein solcher fracher Gewaltstreich” (Eigener Bericht) Danzig 7 März, V. B., 9 März; V. B., 11 März; V. B., 18 März; V. B., 16 Mai; V. B., 30 Mai obok karykatury przedstawiającej Polaka i socjaldemokratę gdańskiego podpis: „Danzig bleibt deutsch und nationalsozialistisch”, V. B. 29 Juni, V. B. 28 Juni. Wszystkie teksty — rok 1933.

<sup>18</sup> V. B., 17 Juni 1933 informacja o napadzie, jakiego dokonali polscy bezrobotni w Gdańsku na greckich marynarzy, napad miał być dziełem Niemców. Tekst jest więc w swoim zamierzeniu demaskatorski.



dawanymi przez „Völkischer Beobachter”. Panuje też w tych publikacjach ton bardziej umiarkowany niż w organie NSDAP. Nie oznacza to jednakże wcale, by był on bardziej przychylny Polsce. I tak na przykład „Frankfurter Zeitung” z dnia 22 stycznia 1933 roku informowała o cofaniu się polskości na terenie niemieckiego Górnego Śląska zaopatrując dane statystyczne w komentarz brzmiący następująco: „Nauka, jaką można wyciągnąć z rozwoju spraw na terenie niemieckiego Górnego Śląska jest całkiem jasna. Nie ma na Górnym Śląsku problemu narodowościowego...”. Sprawozdania z antyniemieckich wystąpień w Łodzi (kwiecień 1933) spowodowanych, między innymi, złym potraktowaniem polskich studentów we Wrocławiu zamieszczone we „Frankfurter Zeitung” połączone są umiejętnie z wątkami antyżydowskimi i silnym podkreśleniem polskiego antysemityzmu<sup>19</sup>. Podobnie jak „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung” zajęła się w pewnym momencie demaskowaniem polskich poczynań na terenie Gdańska<sup>20</sup>. W tym nurcie prasowym pojawiły się jednak obok głosów zdecydowanie Polsce wrogich także i inne, które można określić wyważonymi. Starano się między innymi zwrócić uwagę na fakt, iż niejednokrotnie oceniano polskie zdolności organizacyjne przez pryzmat minionych doświadczeń, co jest niewątpliwym błędem<sup>21</sup>. Polski „naiwny entuzjazm” w budowie nowego systemu ekonomicznego jest zjawiskiem, którego nie można nie doceniać pisała 11 czerwca 1933 roku „Frankfurter Zeitung”. Dodawano jeszcze do tego stwierdzenie, że Polacy i Niemcy powinni starać się w miarę możliwości doprowadzić do uspokojenia wzajemne stosunki gospodarcze i polityczne rujnowane przez błędne wytyczenie granic obu państw po wojnie. „Kölner Stadt Anzeiger”, będąca gazetą lokalną, w znacznie mniejszym stopniu zajmowała się sprawami, o których była mowa wyżej. Nie oznacza to jednak, by „tematyka polska” była w niej zapoznawana. Były to na ogół informacje powtarzane za oficjalnymi agencjami (Wolff) lub „Völkischer Beobachter”<sup>22</sup>. W ślad za innymi gazetami „Kölner Stadt Anzeiger” mocno rozwinęła wątek prześladowania Niemców zamieszkujących Polskę. W tym przypadku najwięcej miejsca poświęcono wspom-

<sup>19</sup> „Frankfurter Zeitung” (dalej: F. ZTG.) 11 April, F. ZTG. 12 April, 12 April wszystkie teksty z 1933 roku.

<sup>20</sup> F. ZTG., 12 März 1933 „Der neue Konflikt zwischen Danzig und Polen — Polnische Machtpläne im Danziger Hafen (Von unserem Korrespondenten Danzig im März, F. ZTG., 14 März 1933; 17 März 1933, F. ZTG.; 29 März 1933, F. ZTG.; 16 Mai 1933, F. ZTG.; 17 Mai 1933, F. ZTG.; 21 Mai 1933. W numerze F. ZTG. z dnia 26 maja 1933 zamieszczona jest informacja o filmowaniu przez polskich operatorów akcji przeciwko polskim skrzynkom pocztowym i plakatom wyborczym w Gdańsku. Skrzynki były niszczone a plakaty zrywane, dokonywać tego mieli przy tym Polacy ubrani w mundury SA i SS. Tytuł doniesienia *Film — Greuel — Scherze polnischer Filmoperateure in Zoppot*, datowane było ono na 24 i 25 maja w Gdańsku, F. ZTG. 25 Juni 1933.

<sup>21</sup> F. ZTG., 11 Juni 1933: „Der altbachene Begriff der polnischen Wirtschaft der im unbesorgten Durcheinanderleben von Kindern und kleinem Getier seinen Ursprung hat, darf uns nicht vergessen machen, dass die polnische Staatsführung nicht nur nach sehr grosszügig angelegten Plänen arbeitet, sondern dass sie — begünstigt durch mancherlei Umstände — organisatorisch höchst beachtliche Leistungen vollbringt!”

<sup>22</sup> Powtarzano tu wiadomości o prześladowaniach Niemców w Polsce. „Kölner Stadt Anzeiger” (dalej: K. ST. ANZ.) 10 Januar 1933, 14 Januar 1933, K. ST. ANZ. 30 Januar 1933.



nianym już rozruchom antyniemieckim, jakie miały miejsce w Łodzi i Katowicach<sup>23</sup>. O wiele bardziej interesujący jednak od powyższych informacji, gdyż oddający wprost obraz Polski, jaki funkcjonował w opinii redaktorów pisma, był cykl artykułów dotyczących Leo Schlagetera zamieszczony w gazecie z okazji przypadającej właśnie podówczas dziesiątej rocznicy jego rozstrzelania przez Francuzów (10 maja 1923). Człowiek ten podczas swojej działalności stykał się niejednokrotnie z Polakami. Miało to miejsce podczas powstań na Śląsku i na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Jak więc zachowywali się Polacy wobec Niemców, czego od nich chcieli i jak ich oceniano?

Dnia 23 i 30 kwietnia zamieszczono w „Kölner Stadt Anzeiger” następujące teksty: „On (Korfanty) chciał stworzyć czysto polski Górny Śląsk z władzą pozostającą w pełni w polskich rękach. Wszędzie znajdowali się jego ludzie, którzy szpiclując szukali tylko okazji jakby tu dokuczyć znieuważonemu Niemcom, którzy powinni wiedzieć, że Polska położy swą rękę na bogactwach Śląska. Ludzie ci nie byli zbyt odważni, gdy przychodziło im atakować, sprzyjało im jednak to, że byli chronieni przez Francuzów. Bojówka Polska, przyboczna gwardia Korfantego terroryzowała miasta i wsie, a gdy Niemcy próbowali się bronić przeciwko bandytom byli natychmiast karani więzieniem przez francuską sprawiedliwość...”. Następny fragment dotyczący Gdańska był również Polsce nieprzychylny. Rzeczpospolita miała być krajem, który niezwykle rzadko w swej historii był w stanie sam zapewnić sobie egzystencję. Mogła więc rozwijać się tylko dzięki pomocy i pod obcym panowaniem, teraz zaś właśnie, zgodnie z tą tradycją, popierana przez Francuzów wyciągała rękę, by korzystać z gospodarczej szansy dawanej przez niemiecki Gdańsk. Przedstawiciel polskiego wywiadu w Gdańsku rotmistrz Dubicz (Dubitsch), z którym przyszło zetknąć się Schlageterowi miał być niezwykle eleganckim człowiekiem, który nie cofał się jednak przed najstraszniejszymi metodami, by osiągnąć planowany cel, czyli przyłączenie miasta do Rzeczpospolitej<sup>24</sup>.

Do tego obrazu dodawano jeszcze wiadomości o dewastacji niemieckiego cmentarza w Szopienicach<sup>25</sup> i powtarzano informacje o zakazie wznoszenia okrzyków na cześć Hitlera wskazując przy tym na fakt pełnej swobody w polskich szkołach na terenie Niemiec<sup>26</sup>. Interesujący materiał przyniosła także „Kölner Stadt Anzeiger” z dnia 17 maja 1933 roku. W tym numerze pod zdjęciem polskich posłów na sejm ubranych w szlacheckie stroje i zatytułowanym „Wybieramy prezydenta państwa” zamieszczono następujący komentarz: „To sielskie zdjęcie posłów do

<sup>23</sup> K. ST. ANZ., 10 April 1933 *Deutschfeindliche Ausschreitungen in Lodz-Polen zerstören das Gebäude der deutschen Minderheitszeitung*; K. ST. ANZ., 11 April 1933 *Wieder Deutschfeindliche Ausschreitungen in Polen — Jagd auf deutsche Geschäfte und Zeitungen in der Provinz Posen*; K. ST. ANZ., 12 April 1933 *Der dritte Tag der Ausschreitungen-Wieder tobte eine aufgehetzte polnische Menge gegen die Deutschen in Kattowitz*.

<sup>24</sup> K. ST. ANZ., 30 April 1933, „Man wartet nur darauf, mit möglichst gefahrlosen Zug zufassen und Danzig in polnische Gewalt bringen zu können, kein Mittel ist ihnen für diesen Zweck zu niedrig und gemein”.

<sup>25</sup> K. ST. ANZ., 3 Mai 1933, *Friedhofschändung in Oberschlesien, Kattowitz 3 Mai*.

<sup>26</sup> K. ST. ANZ., 11 Mai 1933.



polskiego parlamentu, którzy przybyli na wybory prezydenta profesora Ignacego Mościckiego do pomieszczeń Zamku Królewskiego w Warszawie nie powinno nas mylić i nie powinniśmy zapominać, że pochodzą oni z kraju, gdzie panuje krwawy terror. Górny Śląska, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Brześć Litewski, pacyfikacje na Ukrainie weszły już na stałe do międzynarodowego słownika jako symbole ludzkiego cierpienia. Najgorsze jednak jest to, że w takim właśnie kraju uprawiana jest kłamliwa propaganda przeciwko Niemcom<sup>27</sup>. W tym cyklu informacji trzeba też zamieścić doniesienia o polskiej działalności skierowanej przeciwko Gdańskowi<sup>27</sup>. Są one, w większości sygnowane przez agencje, co ma na czytelniku wywierać wrażenie pełnej wiarygodności i obiektywizmu.

Inną, niezmiernie ważną grupą tematów związaną ze sprawami Polski była problematyka związana bezpośrednio z „wielką polityką” oraz efektami I wojny światowej na płaszczyźnie polityczno-militarnej. W tym drugim przypadku zwracano szczególnie uwagę na sprawy zbrojeń i militarystyki społeczeństw państw sąsiadujących z Rzeszą<sup>28</sup>. W zakresie spraw związanych bezpośrednio z polityką poważne zaniepokojenie budziły próby nawiązania bliższych kontaktów Polski z Czechosłowacją i ZSRR. To pierwsze określane było przez „Völkischer Beobachter” jako skierowane przeciwko Niemcom zamieszkującym oba kraje<sup>29</sup>, drugie zaś miało rozwiązywać ręce Rzeczypospolitej w działaniach przeciwko państwu niemieckiemu: „Poprzez zawręcie paktu o nieagresji z Rosją ma teraz Polska wolne ręce wobec Niemiec”<sup>30</sup>. Z niejaką satysfakcją odnotowywano w organie NSDAP wszystkie posunięcia rządu polskiego przeciwstawiające się koncepcjom polityki brytyjskiej, włoskiej<sup>31</sup>. Niezmiernie uważnie obserwowano wzajemne stosunki pomiędzy Polską a Francją natychmiast odnotowując wszelkie zachodzące w nich zmiany<sup>32</sup>. Zamieszczając teksty dotyczące tej właśnie tematyki nie stroniono od karykatury, która była doskonałym sposobem przemawiania do świadomości czytelnika<sup>33</sup>. Liczne doniesienia na temat stosunków pomiędzy Warszawą a Moskwą<sup>34</sup> uzupełniano informacjami na temat ciężkiej sytuacji gospodarczej Polski i wiadomościami na temat fali głodu w ZSRR.

<sup>27</sup> K. ST. ANZ., 20 Mai 1933, *Die Polen wünschen Zwischenfälle — Danziger Posten gelingt es, polnische Hetzer festzunehmen — Dunkle Kräfte am Werk*, Danzig 20 Mai, inf. dotyczy schwymania przebranych Polaków, którzy niszczyli polskie skrzynki pocztowe i planowali atak na polskie placówki dyplomatyczne i handlowe.

<sup>28</sup> V. B. poświęcała tej problematyce wiele miejsca lokując ją w rubryce politycznej lub poświęconej obronie kraju „Landesverteidigung”.

<sup>29</sup> V. B., 26 Januar 1933, *Polnisch — Tschechisches Militärbündnis! — Die Tschechische Armee soll in der Mainlinie vorstossen*.

<sup>30</sup> V. B., 26 Januar 1933, *Durch den Nichtsangriffspakt mit Russland habe jetzt Polen die Hände frei gegen Deutschland*.

<sup>31</sup> V. B., 1 Mai 1933, *Polens Haltung zum Viermächtepakt weiterhin negativ*, Warschau 30 Mai, V. B. 9 Juni 1933.

<sup>32</sup> V. B., 14 Juni 1933 zawiera cały szereg tekstów poświęconych stosunkom między Polską a Francją, V. B. 14/15 April 1933.

<sup>33</sup> V. B., 14/15 April 1933, V. B. 9 März 1933.

<sup>34</sup> V. B., 26 Januar 1933, 30 April 1933 *Polnisch-Russische Demonstration*, Warschau 29 April. Tekst zamieszczony po wyjeździe płk. Miedzińskiego do Moskwy. V. B. 4 Mai 1933 *Polnische Hoffnungen auf Annäherung an die Sowjets — Russische Handelsabordnung bei den polnischen Nationalfeiern*, Warschau 3 Mai, V. B. 9 Mai 1933.



W interpretacjach „Völkischer Beobachter” każda wiadomość była dobra dla obciążenia Polski odpowiedzialnością za zły stan stosunków z Niemcami, nic więc dziwnego, że nawet wizyta ambasadora Wysockiego u Hitlera posłużyła do tego celu. W krótkim komentarzu do tego zdarzenia i notkach zamieszczonych w gazecie dzień później twierdzono, że rząd polski, mimo iż zmienił swój stosunek do spraw niemieckich nie ma jednak wpływu na poczynania pewnych grup politycznych, które wcale nie pragną zbliżenia i normalizacji stosunków z Rzeszą<sup>35</sup>. Do tego dodawano cały szereg przykładów polskiej nietolerancji. Starano się przy tym eksponować wszystkie przychylnie Niemcom lub przeciwne niemieckiej polityce polskiego rządu głosy wypowiedane oficjalnie w Polsce<sup>36</sup>.

Także „Frankfurter Zeitung” oprócz problematyki dotyczącej warunków egzystencji niemieckiej mniejszości w Rzeczypospolitej poruszała sprawy związane z polityką zagraniczną, mające wiele wspólnego z dwustronnymi stosunkami między Warszawą i Berlinem. I tak na przykład w numerze z 14 lutego 1933 roku zamieszczono obszerny wyjątki wywiadu udzielonego P.T. Ethertonowi z „Daily Mail” przez Hitlera. Co było znamienne, fragmenty te dotyczyły w większej swej części właśnie spraw stosunków polsko-niemieckich<sup>37</sup>.

W artykułach i korespondencjach zamieszczanych przez gazetę akcentowano też silną obawę Polski przed izolacją polityczną<sup>38</sup>. Nie lekceważono jednak Rzeczypospolitej, tak jak czyniono to niejednokrotnie w „Völkischer Beobachter”, widziano bowiem determinację polskiego społeczeństwa i polityków w dążeniu do wyznaczonych celów<sup>39</sup>. W tym właśnie kontekście widziano układ polsko-radziecki nabierający szczególnego znaczenia wobec złych stosunków z Niemcami<sup>40</sup>. Ich stopniowe polepszenie się po rozmowach Wysockiego z von Neurathem i Hitlerem odnotowywano z zadowoleniem. Nie zmieniało to jednak stosunku gazety do polsko-niemieckich problemów granicznych. Dnia 11 czerwca 1933 roku opublikowano w gazecie duży tekst noszący tytuł *Korytarsz — problem światowy*. Jego nie podpisywany autor określał „korytarsz” mianem „monstrum pod polskimi rządami” zastanawia się nad sensem tworzenia takiego „zwarowanego porządku granicznego kosztem jednego kraju”<sup>41</sup>. Interesująca nas problematyka międzynarodowa skromnie prezentowana jest w „Kölner Stadt Anzeiger”. W omawianym okresie pojawia się w gazecie zaledwie kilka informacji, z których najciekawsza dotyczy spotkania ambasadora Wysockiego z von Neurathem i Hitlerem<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> V. B., 5 Mai 1933 *Der polnische Gesandte beim Reichskanzler*.

<sup>36</sup> V. B., 28 Juni 1933 *Polnisches Blatt gegen die amtliche Kriegspropaganda* Warschau 27 Juni — dot. wypowiedzi wileńskiego „Słowa”.

<sup>37</sup> F. ZTG., 14 Februar 1933.

<sup>38</sup> F. ZTG., 9 Juni 1933 „Dieses unangenehme Gefühl der Isolierung, in die Polen in seinem Kampf gegen den Pakt geraten, ist, führt nun dazu, dass man sich kramphaft nach einem Bundesgenossen oder auch nach einem Leidensgefährten umzusehen beginnt...”, z artykułu dotyczącego „Paktu Czterech”.

<sup>39</sup> F. ZTG., 29 März 1933.

<sup>40</sup> F. ZTG., 20 März 1933, do tekstu na temat znaczenia układów pomiędzy R. P. a ZSRR dodawano krytyczną ocenę polityki polskiej: *Polnische Angst vor Isolierung* (korespondencja własna gazety) „Die Erfolge der Warschauer Diplomatie sind nicht so gross, dass man sich hier für alle Möglichkeiten gesichert fühlt”.

<sup>41</sup> F. ZTG., 11 Juni 1933, *Korridor — ein Weltproblem*.

<sup>42</sup> F. ZTG., 4 Mai 1933.



## OKRES II (LIPIEC 1933 — GRUDZIEŃ 1933)

Druga połowa roku 1933, mimo prób stabilizacji rozpoczętych wspomnianymi już kontaktami polskiego ambasadora z najwyższymi czynnikami politycznymi Niemiec, nie przyniosła specjalnych zmian w tonacji opinii dotyczących Polski zamieszczonych w gazetach będących przedmiotem naszego zainteresowania. „Völkischer Beobachter” nadal niezwykle mocno akcentowała prześladowania Niemców w Polsce czyniąc z tego niemalże główną treść swych doniesień z Rzeczypospolitej<sup>43</sup>. Informowano o nieustannych naruszeniach granicy pomiędzy obu państwami<sup>44</sup>. Niezadowolone dziennikarzy z „Völkischer Beobachter” wywoływały próby działalności polskiej, zmierzającej do prezentacji przed europejską opinią publiczną racji stanu Polski. Nie miało przy tym znaczenia, na jakiej płaszczyźnie prezentacja ta miała mieć miejsce. Przykładem takiej właśnie postawy był tekst zamieszczony w numerze z dnia 22 sierpnia 1933 roku. Nosił on tytuł *Polska propaganda na kongresie historyków*<sup>45</sup>. Ekspozowano też w sposób niezwykle sugestywny polskie działania i wypowiedzi związane pośrednio lub bezpośrednio z problemami granicznymi i terytorialnymi roszczeniami istniejącymi między obu państwami<sup>46</sup>. Rozważania o armiach poszczególnych państw europejskich dały redaktorom gazety możliwość wypowiedzenia się także na tematy polskie. Autor podpisujący się literami O. W. zamieszczając w dziale *Wehrpolitik und Landesverteidigung* artykuł dotyczący Wojska Polskiego zdobywa się na następujące konkluzje. Rzeczypospolita swą suwerenność musiała zapewnić nie tylko przy pomocy układów, lecz także przy pomocy siły ze względu na fakt niewielkich wpływów na arenie międzynarodowej, a także z tego powodu, iż nie jest ona, praktycznie rzecz biorąc, państwem narodowym. Polska armia stworzona została nie przez Polaków, lecz w gruncie rzeczy przez Francuzów. Artykuł kończy się wymownym porównaniem sił Niemiec i Polski. Wnioski z niego wynikające autor pozostawiał czytelnikom<sup>47</sup>. W sprawach związanych z *Wehrpolitik* zwracał uwagę jeszcze jeden tekst, w którym określano państwa sąsiadujące z Niemcami (w tym szczególnie Polskę) jako nieświadomie kształtujące przyszłość tego kraju, a także powodujące zwiększenie wewnętrznej

<sup>43</sup> Oto garść tytułów z „Völkischer Beobachter”: 12 Juli 1933 *Der blutige polnische Terror geht weiter*, 13 Juli 1933 *Vor dem Augen der Polizei zusammengestochen*, 17 August 1933 *Der Terror gegen deutsche Minderheiten*, 19 August 1933 *Beschränkung deutscher Glau — bigerrechte?*, 20/21 August 1933 *Das Deutschtum in Polen lässt sich nicht ausrotten!*, 12 September 1933 *Die deutsche Sprache in Polen ausgerottet werden*.

<sup>44</sup> V. B., 13 Juli 1933, 9 September 1933.

<sup>45</sup> V. B., 23 August 1933, *Polnische Propaganda auf dem Historiker kongress?* „Polen den Historikerkongress offenbar dazu benutzen will, um gelegentlich strittige Fragen in die Aussprache zu werfen, an deren Erörterung vor einem internationalen Publikum Polen besonders viel liegt. Dieses Manöver der polnischen Werbearbeit ist um so ungewöhnlicher, als die Geschichte der Kriegs — und Nachkriegszeit auf diesem Kongress programmässig, grundsätzlich... besprochen werden sollte”.

<sup>46</sup> V. B., 7 September 1933 *Polnische Träume von einem Marsch nach Stettin!* Korespondencja dotycząca „Święta Plonów”, które odbyło się w Spale. Jeden z mówców miał wypowiedzieć słowa dotyczące polskiego parcia w kierunku Szczecina i Królewca, nie zareagował na nie obecny przy tym prezydent Mościcki.

<sup>47</sup> V. B. 9 September 1933, *Die Wehrmacht Polens*. Jeden z nielicznych w „Völkischer Beobachter” tekstów dotyczących Polski, który był podpisany (sygnowany).



spoistości narodu niemieckiego<sup>48</sup>. W dalszym ciągu nie ustawały też doniesienia na temat prześladowań Niemców w Polsce. Pochodziły one głównie z terenów Górnego Śląska<sup>49</sup>. Przybierały też różnorodne formy<sup>50</sup>. Wyrażano przy tym zdziwienie kampanią prasy polskiej, która po serii ataków na obywateli Rzeczypospolitej w Gdańsku zaczęła domagać się głośno okiełznania „hitlerowskiego wilka”<sup>51</sup>. Piętnasta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości dała redaktorom „Völkischer Beobachter” kolejną okazję do wypowiedzi na temat wschodniego sąsiada Niemiec. W korespondencji z Warszawy zatytułowanej *15 lat niepodległości Polski*<sup>52</sup> stały przedstawiciel gazety stwierdzał, że nowy rozdział w historii Rzeczypospolitej rozpoczął się w dniu powrotu Józefa Piłsudskiego do Warszawy i z chwilą opuszczenia stolicy przez niemieckie oddziały wojskowe. Dla zaistnienia takiej sytuacji potrzebny był jednak cały szereg (*lange Kette*) szczególnie sprzyjających okoliczności. Jedną z nich był fakt przelewania krwi przez niemieckich żołnierzy na ziemiach polskich: „To, że Polska jest dzisiaj wolnym i niezależnym politycznie państwem zawdzięcza w pierwszym rzędzie niemieckim żołnierzom i kunsztowi wojennemu niemieckich dowódców..., Tej prawdy nie chcieli zrozumieć politycy polscy, którzy nie bacząc na to, że Polska jako państwo nigdy nie istniała „w swoich dzisiejszych granicach” zmierzali i zmierzają do powiększania jej obszaru uciskając przy tym mniejszości narodowe zamieszkujące Rzeczypospolitą. Autor korespondencji przyznawał jednak, że w Niemczech popełniano błąd określając Polskę mianem *Saisonstaat*, gdyż mimo niewątpliwych trudności, jakie nekają ten kraj nastąpiła w nim „rzeczywista wewnętrzna konsolidacja”, a także z tego względu na fakt, iż niepodległość Polski nie jest w tym momencie „zagrożona z żadnej strony”. Dość dużo uwagi poświęcano też wewnątrzpolitycznej sytuacji Rzeczypospolitej. Podkreślano przy tym, że jej sukcesy w utrwalaniu i stabilizowaniu państwowości można datować od roku 1926, polska zaś myśl państwowa miała znajdować się pod dominującym wpływem koncepcji hitlerowskich<sup>53</sup>.

W tym samym czasie „Frankfurter Zeitung” przekazywała swym czytelnikom wiadomości o zupełnie innym profilu niż „Völkischer Beobachter”. Redaktorów tej gazety interesowała głównie tematyka gospodarza

<sup>48</sup> V. B. 17/18 September 1933, *Seuschlands Recht auf gleiche Wehr und gleiche Sicherheit* napisany przez Legationsrat Dr K. Schwendemanna.

<sup>49</sup> Patrz przypis nr 43.

<sup>50</sup> Informowano o prześladowaniach bezpośrednich (pobicie, ataki uzbrojonych grup na bezbronnych) dokonywanych przez byłych powstańców. Dodawano do tego teksty, w których opisywano prześladowania, jakich Niemcy doznawali ze strony władz. Przykładem tej tendencji był niewątpliwie tekst z V. B., 23 September 1933, *Polnische Polizeiattacke am Grabe des ermordeten Volksbundjungens*.

<sup>51</sup> V. B., 24 Oktober 1933 reakcja na artykuły z „Kuriera Codziennego”.

<sup>52</sup> V. B., 12/13 November 1933, *15 Jahre polnische Unabhängigkeit*: „Niemand aber wäre Polen in seinem heutigen Grenzen entstanden, wenn nicht vor dem deutschen Zusammenbruch die deutschen Heere die russische Widerstandskraft vollständig gelähmt hätten. Dass Polen heute ein freier und unabhängiger Staat ist das ist in erster Linie deutschen Soldaten und deutscher Feldherrnkunst zu verdanken”.

<sup>53</sup> V. B., 24/25/26 Dezember 1933, *Die polnische Verfassungsreform und der Sieg des Nationalsozialismus*, „Polen macht heute eine Entwicklung durch die in starkem Masse durch nationalsozialistisches Denken beeinflusst wird”



i polityczna. Sprawy wewnętrzne Polski obserwowano uważnie, jednakże nie przez pryzmat stosunku Rzeczypospolitej do mniejszości narodowych. Nie oznaczano to oczywiście, by tematyka ta była odrzucana. W korespondencji z Warszawy, która dotyczyła zmian ustawodawczych w Polsce jej nie podpisał autor twierdził, że wraz z przekształcaniem się Polski z państwa narodowościowego w narodowe, mniejszości oczekują niezwykle ciężkie czasy<sup>54</sup>. W zakresie tematyki gospodarczej sugerowano stworzenie ściślejszych związków pomiędzy infrastrukturami ekonomicznymi obu państw<sup>55</sup>. Spodziewano się przy tym, że właśnie na tej płaszczyźnie normalizacja nastąpi szybciej niż w dziedzinie politycznej<sup>56</sup>.

Odbiorca „Frankfurter Zeitung” miał też okazję bliżej poznawać Polskę nie tylko z korespondencji dotyczących spraw bieżących. W gazecie odnotowywano bowiem z dużą uwagą większość istotnych rocznic historycznych związanych z Polską. I tak na przykład w 250 rocznicę odsieczy wiedeńskiej „Frankfurter Zeitung” zamieściła korespondencję z Krakowa, która nosiła tytuł *Miasto polskich królów*. Czytelnik mógł w niej znaleźć, oprócz opisu miasta i przybywających doń grup czczących rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem, także sformułowania pełne uznania dla bezustannej polskiej walki o niepodległość w XIX wieku i późniejszego utrwalania jej<sup>57</sup>. Poprawa stosunków Polski z Rzeszą po przyjęciu przez Hitlera nowego przedstawiciela Rzeczypospolitej w Berlinie w połowie listopada spowodowała, jak się zdaje, redakcję do zamieszczenia cyklu artykułów noszących zbiorczy tytuł „Świat w Warszawie”. Teksty te w swym założeniu miały niemieckiemu czytelnikowi przybliżyć Polskę, jej historię i problemy codzienne. Pierwszy z artykułów ukazał się 26 listopada 1933 roku. Nosił tytuł *Atmosfera w Warszawie*. Stwierdzano w nim przywiązanie Polaków do państwa, które kształtowane było przez romantyzm i wyrzeczenia. Według autora tekstu od Polaków, których podstawową cechą jest witalność, trudno oczekiwać by: „oprócz brutalności mogli przejawiać i uczyć się wapieli innych talentów politycznych”<sup>58</sup>. W następnym z cyklu artykułów zapoznawano czytelnika z historią Polski<sup>59</sup>. Ich autor stwierdzał, że tylko niewiele europejskich państw żyje tak niezwykle mocno związanych ze swoją historią jak Polska. Najistotniejszą część jego rozważań zajmują w tym przypadku oczywiście czasy rozbiorów. Tu czytelnik otrzymał następującą charakterystykę zaborców: „Cesarstwo Rosyjskie wraz ze swymi kozakami, ekspedycjami karnymi, cytadelami uciskało w krwawy sposób kraj. Rosja przykryła Polskę krzyczącym systemem bezprawia”<sup>60</sup>, obraz Austrii nie odbiegał od fun-

<sup>54</sup> F. ZTG., 16 August 1933, „Die Wendung zur autoritären Politik bedeutet zugleich auch den Uebergang vom Nationalitätenstaat zum Nationalstaat. Eine grosszügige Assimilationspolitik gegenüber den völkischen Minderheiten nimmt diese Entwicklung die Schlimmsten Schärpen für manche einzelnen”.

<sup>55</sup> F. ZTG., 1 Juli 1933, 13 September 1933, *Neue Wege der polnischen Handelspolitik — Die erstrebte Anlehnung am den «Goldblock»* Warschau im September

<sup>56</sup> F. ZTG., 13 September 1933, patrz wyżej.

<sup>57</sup> F. ZTG., 20 Oktober 1933, *Die Stadt der polnischen Könige*.

<sup>58</sup> F. ZTG., 26 November 1933, *Die Welt in Warschau — Die Atmosphäre*.

<sup>59</sup> F. ZTG., 3 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*.

<sup>60</sup> F. ZTG., 3 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*, „Das Zarenreich war mit seinem Kosaken, seinen Starfexpeditionen, Zitadellen und seinen Deportationen der blütige Unterdrücken des Landes. Russland bedeckte sich Polen gegenüber mit schreiendem Unrecht”.



kcjonującego po dzień dzisiejszy. Interesująco natomiast przedstawiano Niemcy—Prusy, które były i są jedynym prawdziwym przeciwnikiem Polski<sup>61</sup>. Rozbiory Rzeczypospolitej dokonane w XVIII wieku oceniano w gazecie jako klasyczne bezprawie „historii światowej”. W odniesieniu do polsko-niemieckiego konfliktu, który nabrzmiewał po odzyskaniu przez Polskę niepodległości stwierdzano, że jest on: „czymś więcej niż tylko konfliktem rozwijającym się na płaszczyźnie polityczno-ekonomicznej, jest on konfliktem moralnym i z tego powodu jest on do przewyciężenia tylko przy pomocy i środków moralnych i duchowych”<sup>62</sup>. Bardzo ważne miejsce w rozważaniach na temat Polski zajmuje osoba marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>63</sup>, który już za swego życia owiany był legendą i reprezentował swą osobą istotę polskości<sup>64</sup>. Obok osoby Piłsudskiego niezwykle ważną rolę w dziejach najnowszych Polski odgrywał kler katolicki, któremu niemiecki dziennikarz zarzucał przekraczanie wyznaczonych przez doktrynę obowiązków i angażowanie się po stronie polskiego nacjonalizmu<sup>65</sup>. W cyklu tym nie zabrakło oczywiście ocen polityki zagranicznej prowadzonej przez Polskę. W kontekście właśnie stosunków międzynarodowych autor cyklu proponował, by dla usunięcia konfliktów polsko-niemieckich zlikwidować jątrzące problemy graniczne „granica polsko-niemiecka jest i pozostanie raną” i zastąpić bezprawie prawem. Proponowano też podjęcie prób innego niż dotychczas spojrzenia na sąsiadów i zerwanie z sytuacją, gdy dwa graniczące ze sobą narody postanowiły we wzajemnych stosunkach „obwarować się za pojęciem niemożliwe”<sup>66</sup>.

Jeśli chodzi o „Kölner Stadt Anzeiger” należy stwierdzić, że w omawianym drugim półroczu 1933 roku nie zamieszczała ona oryginalnych i interesujących tekstów poświęconych sprawom Polski, nie wychodząc

<sup>61</sup> F. ZTG., 3 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*, „Der eigentliche Gegenspieler war und ist Deutschland... Preussen wollte nicht gefallen, es kam ihm lediglich darauf an, zu verwalten und den Vorrang der preussischen Idee mit allen Mitteln durchzusetzen. Gehorsam wurde verlangt, aber dieser Gehorsam forderte mehr als eine Korrekte Haltung, da er fast den Ganzen Sinn des Prussentums in sich enthielt”.

<sup>62</sup> F. ZTG., 3 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*.

<sup>63</sup> F. ZTG., 22 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*, podtytuł — *Polnische Widersprüche*.

<sup>64</sup> F. ZTG., 22 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*, „Piłsudski predigt keine Idee, er ist selber eine, er führt keine Paetei, aber er bedient sich aller, er lässt sich von keiner Strömung fragen aber er macht sich an Strömungen zu Nutze, er liebt die Menschen nicht, aber er gebraucht sie, er ist nichts und er ist alles... Mit einem Worte: Polen geht gleichsam nackt in seinen nationalen Dasein-Kampf, es bringt nichts weiter mit als seine nationale Persönlichkeit und seine nationale Idee. Diese Substanz wird von Piłsudski verkörpert und-bewacht”.

<sup>65</sup> F. ZTG., 22 Dezember 1933, *Die Welt in Warschau*, „Der polnische Klerus ist von jeher ein Soldat im Dienste der Unabhängigkeitsidee gewesen, er hat in allen Aufständen und nicht zum wenigsten in der Abstimmungszeit eine wichtige und nicht immer christliche Rolle im Dienste des polnischen Nationalismus gespielt”

<sup>66</sup> F. ZTG., 16 Januar 1934, *Die Welt aus Warschau*, podtytuł — *Polen als europäische Macht*, „Sicher ist, dass Polen in die Rolle einer Wahrerin des östlichen Slaventums in dem Masse hineinwächst, wie es eine Enteuropäisierung der Sowjetunion wahrzunehmen glaubt”, „Die deutsch-polnische Grenze ist und bleibt eine Wunde... Die zwei Völker kennen einander wenig, und überall da, wo sie sich begegnen, haben sie sich bisher hinter ein „Unmöglich” verschanzt”.



w zasadzie poza informacje agencyjne, które w większości przytaczane były przez „Völkischer Beobachter” i „Frankfurter Zeitung”.

Drugą (oprócz wyżej omawianych) grupą tematów, które absorbowały uwagę dziennikarzy niemieckich były problemy związane z polityką zagraniczną, a w tym oczywiście także stosunkami dwustronnymi Polska-Niemcy na forum europejskim. W ten układ starano się usilnie wmontować problem Gdańska<sup>67</sup>, który pojawił się na scenie polityki w Europie w związku z działaniami polskimi i kontrakcją gdańsko-niemiecką. Tu istniała różnica w interpretacjach problemu. „Völkischer Beobachter” i „Kölner Stadt Anzeiger” przedstawiały polskie postępowanie nie pozostawiając czytelnikowi miejsca na własne refleksje<sup>68</sup>, „Frankfurter Zeitung” starała się zaś odczytać motywy polskiego postępowania wobec Gdańska na płaszczyźnie politycznej, jak i ekonomicznej. Starano się też dociec, które z nich było istotniejsze<sup>69</sup>.

Ze spraw związanych z „wielką polityką” w „Völkischer Beobachter” uważnie obserwowano postawę Polski wobec projektowanego „Paktu Czterech” podkreślając jej negatywne stanowisko wobec tych koncepcji<sup>70</sup>. Eksponowano przy tym wysiłki Warszawy mające na celu stworzenie własnego systemu sojuszy. Tym korespondencjom, artykułom towarzyszyły na ogół inne, w których podkreślano pokojowe tendencje Rzeszy wobec Europy, a Polski w szczególności<sup>71</sup>. Z pewnym niepokojem obserwowano próby zbliżenia pomiędzy Polską i ZSRR<sup>72</sup>. Od chwili przyjęcia Lipskiego przez Hitlera organ NSDAP zaczął niezwykle mocno pod-

<sup>67</sup> Chodzi tu o polską akcję na terenie Wolnego Miasta Gdańska, która miała miejsce w marcu 1933 (6) określaną przez Wojciechowskiego jako „Afera Westerplatte” oraz o późniejsze sytuacje konfliktowe między Polską a Niemcami w sprawach dotyczących miasta.

<sup>68</sup> V. B. podawała w omawianym okresie w zasadzie informacje agencyjne nie opatrzone ich komentarzami. Na ocenę konkretnego tekstu ze strony czytelnika miał wpływać jak się zdaje dobór i forma przedstawiania tytułów: *Danzigs Lebensrecht gewahrt*, Danzig 9 August. W V. B. pojawiała się też znaczna ilość ogłoszeń, które brzmiały następująco: „Besucht Danzig! Danzig ist das Symbol des deutschen Ostens. Sein Kampf ist entscheidend für das Schicksal der Ostmark. Vergisst nie das deutsche Danzig”, 6 Juli 1933.

<sup>69</sup> F. ZTG., 25 Juni 1933, *Chaos um Danzig — oder Wirtschaftsfriede?*, Berlin im Juni, był to pewnego rodzaju artykuł wprowadzający przed mającą nastąpić w lipcu wizytą przewodniczącego Senatu Gdańska Rauschninga w Warszawie. Następnie pojawiały się teksty mówiące o uspokojeniu stosunków między R. P. a Wolnym Miastem: 10 August 1933, „Die Vereinbarung zwischen Danzig und Polen”. Twierdzono w nim, że zawarte i zawierane porozumienia stanowią dla Gdańska „eine gewisse Sicherheit gegen Polnisierung versuche durch druck polnischen Behörden in Danzig auf die bei ihnen beschäftigten Danziger”.

<sup>70</sup> V. B., 9/10 Juli 1933, *Polnische Sorgen um den Viermächtepakt*, Warschau 8 Juli. Prawie w każdym tekście dotyczącym „Paktu Czterech” zamieszczano sugestie o zamiarach Polski, która chciała montować blok państw słowiańskich skierowanych przeciwko ZSRR. Co charakterystyczne przy tym obok większości tekstów dotyczących tej tematyki umieszczano nie wiążące się z nimi wzmianki o głodzie panującym wówczas w tym kraju. Miało to niewątpliwie podkreślać słabość Rosji.

<sup>71</sup> V. B., 10 Oktober 1933, z wywiadu Hitlera dla „Daily Mail”, *Krieg mit Polen?* „Niemand von uns denkt daran, mit Polen wegen des Korridors einen Krieg zubeginnen...”

<sup>72</sup> V. B., 19 September 1933, *Polnische Stimmungsmache für Sowjetrußland*, Warschau 18 September.



kreślać niezależność polityczną Polski w ogóle, a wobec Francji w szczególności<sup>73</sup>.

W zakresie polityki zbrojeń starano się przedstawić czytelnikowi gazety Polskę jako kraj posiadający silną armię zdolną do działań zaczepnych, skierowanych przeciwko każdemu z sąsiadów. Umożliwiało to między innymi tworzenie potrzebnej hitlerowcom atmosfery społecznej w sprawach dotyczących własnych sił zbrojnych.

„Frankfurter Zeitung”, jak już stwierdziliśmy, przywiązywała dużą wagę w zakresie problematyki zagranicznej do kwestii gdańskiej. Interesowano się też stosunkami Polski z pozostałymi sąsiadami. W tym kontekście z napięciem obserwowano wizytę Radka w Warszawie<sup>74</sup>. Na jej marginesie odnotowywano wypowiedzi przedstawicieli polskiego życia politycznego na temat aktualnych stosunków w Europie<sup>75</sup>. Zwracano uwagę na niechętną postawę Polski wobec projektowanego „Paktu Czterech” oraz próby Warszawy mające na celu przeciwdziałanie tej inicjatywie<sup>76</sup>. Interesowano się też (czego nie czyniono w pozostałych dwu gazetach) stosunkami pomiędzy Polską i Litwą, widząc chęć Polski dokonania normalizacji w stosunkach z tym państwem<sup>77</sup>. Z pewnym niepokojem, można nawet powiedzieć irytacją, odnotowywano wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Paryżu oraz kierunki i efekty odbytych tam przez niego rozmów<sup>78</sup>. Z satysfakcją natomiast przedstawiano wizytę Lipskiego u Hitlera<sup>79</sup>.

„Frankfurter Zeitung” podobnie jak „Völkischer Beobachter” nie stroiła od analizowania problematyki militarnej<sup>80</sup>. Jeśli chodzi o „Kölner Stadt Anzeiger” to, podobnie jak w odniesieniu do spraw związanych z polityką wewnętrzną i stosunkami dwustronnymi między obu państwami, większość wiadomości podawana była za oficjalnymi agencjami i skorelowana była z oficjalną linią polityki uprawianej przez NSDAP.

<sup>73</sup> V. B., 24 November 1933, *Pilsudski-Beck wahren ihre unabhängige Politik*, Von unserem Warschauer Berichterstatteur Warschau 23 November, 14 Dezember 1933 „Paris will Oberst Beck ins Schlepptau nehmen”, Von unserem Warschauer Berichtserstatteur Warschau 13 Dezember — 15 Dezember 1933, *Warschau im Schnittpunkt der europäischen Politik — Der italienische Botschafter bei Beck*, Von unserem Warschauer er Berichtserstatteur Warschau 14 Dezember.

<sup>74</sup> F. ZTG., 16 Juli 1933, *Radek in Warschau — Zu Polens politischer Orientierung*, Warschau 12 Juli.

<sup>75</sup> F. ZTG., 16 Juli 1933 wypowiedź Strońskiego: „Wir wollen Frieden mit Russland und mit Deutschland aber mit beiden nur auf Grund der jetzigen territorialen Ordnung. Wenn das nicht möglich ist, dann wollen wir den Frieden mit demjenigen von beiden, der diese Verbindung annimmt”.

<sup>76</sup> F. ZTG., 28 Juli 1933, *Polens Mittlerrolle*, Warschau 26 Juli.

<sup>77</sup> F. ZTG., 27 August 1933, *Polens Verhalten zu Litauen. Ansätze zur Zusammenarbeit*, Warschau 26 August: „In Warschau herrscht jedenfalls grundsätzliche Bereitschaft, den Litauen möglichst entgegen zukommen und sogar über ihre territoriale Ansprüche auf Wilna hinwegzusehen, wenn sie selbst die Lösung der Wilnafrage nicht mehr zur Voraussetzung jeder Verhandlung mit Polen über andere Themen machen”.

<sup>78</sup> F. ZTG., 23 September 1933, *Die französisch-polnische Versöhnung-Die Besprechungen des Aussenministers Beck-Gemeinsame Rüstungs-politik. Entlastung im Osten*, Paris 21 September.

<sup>79</sup> F. ZTG., 17 November 1933, *Eine polnische Geste*, Berlin 16 November.

<sup>80</sup> F. ZTG. Wśród znacznej ilości artykułów na tematy związane z ekonomiką pojawiały się także teksty dotyczące wydatków na zbrojenia w kontekście właśnie polityki gospodarczej: 9 November 1933. W tekście analizuje się wysokość wydatków poszczególnych państw (w tym i Polski) na zbrojenia.



## OKRES III (STYCZEŃ 1934 — CZERWIEC 1934)

Praktycznie rzecz biorąc już pierwsze teksty zamieszczane w „Völkischer Beobachter” w roku 1934 zwiastowały istotne zmiany polityczne na płaszczyźnie stosunków dwustronnych między III Rzeszą i Polską. Pierwsza informacja dotycząca prześladowania Niemców w Polsce pojawiła się dopiero 10 stycznia<sup>81</sup>, a i ona sformułowana była, w porównaniu z poprzednimi, niezwykle oględnie. Do rangi symbolu działalności skierowanej przeciwko Niemcom i osoby uniemożliwiającej zbliżenie awansował teraz, miast polskich czynników centralnych, wojewoda Michał Grażyński: „Dr Grażyński rządzi od trzech lat w pełni samodzielnie i czuje się na tyle silny, by prowadzić własną politykę”<sup>82</sup>. Nawet fakt aresztowania przez polskie władze w Bydgoszczy prawnika, który reprezentował interesy Niemców przed polskimi sądami podany do wiadomości czytelników gazety 27 stycznia nie budził już tak wielkich emocji w kontekście toczących się w Berlinie rokowań między obu państwami. Informowano o nich zresztą bardzo ogólnie w tym samym numerze gazety<sup>83</sup>. Fakt zestawienia tych informacji na sąsiednich stronach był niewątpliwie wymowny, ale wstrzemięźliwość w wykazywaniu krzywd była nie mniej znacząca. W niedzielno-poniedziałkowym numerze „Völkischer Beobachter” z 28/29 stycznia 1934 roku głównym tematem była podpisana polsko-niemiecka deklaracja o regulowaniu kwestii spornych przy pomocy metod pokojowych określana przez gazetę jako *Verständigungsabkommen*. Fakt podpisania tego dokumentu określano jako „Pierwsze osiągnięcie nowej polityki europejskiej”<sup>84</sup>. Twierdzono przy tym, że dopiero co podpisany akt powinien być dla innych państw europejskich wzorem, jak należy rozwiązywać wszystkie kwestie sporne<sup>85</sup>. W cytowanych opiniach prasy innych krajów eksponowano te fragmenty, w których twierdzono, że podpisanie tego niezwykle ważnego aktu możliwe było głównie dzięki niezwykle silnym osobowościom przywódców obu krajów. Dawano też wyraz nadziei, że porozumienie między obu państwami stworzy szansę normalizacji sytuacji niemieckiej mniejszości w Polsce<sup>86</sup>. W tym miejscu ponownie pojawiał się Michał Grażyński z prowadzoną przez

<sup>81</sup> V. B., 10 Januar 1934, w krótkiej notce mowa o prześladowaniach Niemców na Śląsku, których dokonują „powstańcy” nie zaś, jak do tej pory „polscy powstańcy”. Do tego czasu V. B. zamieściła szereg notek o charakterze neutralnym lub przychylnym Polsce (1934 r.). Oczywiście pojęcie „przychylny” jest tu relatywne.

<sup>82</sup> V. B., 21/22 Januar 1934, *Dr Grażyński regiert seit drei Jahren voll kommen selbstherrlich und er fühlt sich stark genug, um seine eigene Politik treiben zu können*.

<sup>83</sup> V. B., Januar 1934, *Fortschreitende Verständigung zwischen Deutschland und Polen — Wiederaufnahme der unmittelbaren deutschpolnischen Besprechungen*, Berlin 26 Januar.

<sup>84</sup> V. B., 28/29 Januar 1934, w numerze gazety zamieszczono szerokie komentarze dotyczące zawarcia układu pomiędzy Niemcami a Polską. Do tego dołączono szeroki wachlarz opinii prasy światowej i polskiej.

<sup>85</sup> V. B., 28/29 Januar 1934, „Das neue Abkommen soll aber garantieren, dass in dem direkten gegenseitigen Verhältniss nur immer seine friedliche Gesinnung zum Ausdruck, die die Voraussetzung für eine ruhige Klärung der europäischen Verhältnisse ist”.

<sup>86</sup> V. B., 7 Februar 1934, „Die deutsche Volksgruppe betrachtete dieses Abkommen als eine Brücke zu der Verständigung und habe in ihrer Gesamtheit den Wunsch ein starker Pfeiler dieser Brücke zu sein”.



niego *Sabotagepolitik*<sup>87</sup>. Nasilenie tego typu wystąpień obserwujemy szczególnie w drugiej połowie lutego 1934 roku. Wydaje się, że pozostawało to w ścisłym związku z ratyfikacją deklaracji, na której stronie niemieckiej niezmiernie zależało<sup>88</sup>. Z dużym zadwoleaniem odnotowywano w „*Völkischer Beobachter*” wzrost obiektywizmu polskich sądów wydających wyroki w sprawach związanych z niemiecką mniejszością. Przypisywano to właśnie normalizacji stosunków między obu państwami<sup>89</sup>. Jeszcze raz dawano do zrozumienia, że poprawa warunków egzystencji Niemców zamieszkujących Polskę jest niezmiernie ważna dla całokształtu stosunków dwustronnych, patrzono przy tym w przyszłość z większym niż dotychczas spokojem i zaufaniem<sup>90</sup>. Wykazywano także, sugerując Polsce pewne rozwiązania, że III Rzesza jest jedynym do tej pory państwem, w którym problemy narodowościowe zostały rozwikłane w sposób właściwy. Akcentowano też w sposób niezwykle silny jedność niemieckiego ruchu narodowego w Polsce, co miało partii hitlerowskiej dać mandat do rozciągania swej opieki nad wszystkimi zamieszkującymi Rzeczpospolitą Niemcami<sup>91</sup>. Efektem deklaracji styczniowej i postępującej normalizacji stosunków międzypaństwowych było zaproszenie ministra propagandy III Rzeszy Goebbelsa do złożenia wizyty w Polsce. „*Völkischer Beobachter*” odnotowywała ten fakt stwierdzając wzrastającą popularność tego polityka w Warszawie. Wizyta została szczegółowo opisana i w zasadzie nie schodziła z pierwszej strony gazety, mimo iż w tym samym czasie Hitler udał się do Włoch (czerwiec 1934). Ocena podróży Goebbelsa do Polski była niezwykle wysoka. Jej rangę podnosił fakt przyjęcia ministra przez Józefa Piłsudskiego<sup>92</sup>.

W zakresie informacji dotyczących stosunków między Rzeczpospolitą a Gdańskiem porzucono napastliwy ton i skoncentrowano się na obserwacji i komentowaniu dwustronnych rokowań<sup>93</sup>. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż w omawianym okresie (pierwsza połowa 1934 roku) niesłycha-

<sup>87</sup> V. B., 14 Februar 1934.

<sup>88</sup> V. B., 25/26 Februar 1934.

<sup>89</sup> V. B., 22 Februar 1934, *Deutsch-polnische Entspannung und was nun? Die deutsche Minderheit Polens erwartet die Kursänderung seitens polnischen Verwaltungsbehörden* Drahtbericht unseres Warschauer Berichtserstatter, Warschau 21 Februar, „Die Furcht vor deutschen Revisionsforderungen ist auf zehn Jahre gebannt worden. Die Atmosphäre ist entspannt. Wäre es jetzt nicht an der Zeit der deutschen Minderheit endlich die so dringend notwendige Atempause zu gewähren, damit auf den Trümmern der 15 Jährigen Vergangenheit neu aufgebaut werden kann? Sind die Opfer, die das Deutschtum in Polen brachte noch nicht gross genug? Sind eine Million Deutscher, die zur Abwanderung gezwungen wurden, ist ein dezimiertes Schulwesen, ein bis zur bescheidensten Grenze traurige Bilanz”. V. B., 1 März 1934, „Gemessen an Urteilen vergangenen Prozesse, bei denen die deutsche Minderheit fast immer ausserordentlich benachteiligt war, scheinen sich jetzt die polnischen Gerichte einer grösseren Objektivität befleißigen, die ohne Zweifel durch den Eindruck des deutsch-polnischen Freundschaftsabkommen hervorgerufen ist”. Uwagi na marginesie procesu grudziądzkiego o zabicie Niemców Krumma i Riebolda.

<sup>90</sup> V. B., März 1934, 9 März 1934.

<sup>91</sup> V. B., Mai 1934.

<sup>92</sup> V. B., 16 Juni 1934, *Der zweite Tag in Warschau — Reichsminister Dr Goebbels von Marschall Pilsudski empfangen*, Drahtbericht unserem Warschauer Berichtserstatter Warschau 15 Juni.

<sup>93</sup> V. B., 17 März 1934.



nie wzrosła w publikacjach gazety rola przypisywana Piłsudskiemu. I tak na przykład w numerze z 27 marca pisano o pierwszym marszałku odrodzonej Polski co następuje: „Z mieczem w dłoni uratował Piłsudski niezależność powstającego ducha państwowego, jego geniusz strategiczny ocalił Polskę w roku 1920 przed zalaniem przez Armię Czerwoną” i dalej „Wszystko co Piłsudski w ciągu ośmiu lat od zamachu majowego osiągnął zawierało się w pracy wychowawczej z narodem”<sup>94</sup>. Analizując problemy gospodarcze naszego kraju zwracano też uwagę na próby rozwiązywania pewnych problemów na wzór niemiecki<sup>95</sup>. Postępująca normalizacja znajdowała swój oddźwięk nie tylko na scenie politycznej. W maju z okazji otwarcia stałego połączenia lotniczego między stolicami obu państw odbyły się dwustronne wizyty dziennikarzy i liczne ich wypowiedzi dotyczące wzajemnych stosunków oraz ogólnego obrazu zarówno Polski, jak i Niemiec<sup>96</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz reakcjom „Frankfurter Zeitung” na zmiany w układach między Polską a Niemcami. Pierwszą informacją w nowym 1934 roku związaną z Polską było streszczenie wypowiedzi pułkownika Miedzińskiego dla „Gazety Polskiej”, które dotyczyły poprawy stosunków z III Rzeszą<sup>97</sup>. Dnia 20 stycznia gazeta zwróciła uwagę na atak dokonany przez niemieckiego emigranta wobec ambasadora niemieckiego w Warszawie, nie komentując jednak szeroko tej wiadomości. Tydzień później na dalszych stronach poinformowano o kontaktach ambasadora Lipskiego z Hitlerem<sup>98</sup>. Tego samego zaś dnia w wydaniu popołudniowym gazety podano wiadomość o zawarciu „Deutsch-polnisches Verständigungsabkommen”<sup>99</sup>. 28 stycznia w numerze porannym na pierwszej stronie zamieszczono analizę głosów prasy światowej dotyczących tego wydarzenia. Miały one służyć za komentarz gazety, którego brak. Sprawa deklaracji była poruszana jeszcze parokrotnie, w tym też z okazji jej wejścia w życie<sup>100</sup>.

W zakresie tak istotnych dla „Völkischer Beobachter” spraw związanych z niemiecką mniejszością narodową w Polsce znajdujemy w omawianym półroczu w „Frankfurter Zeitung” zaledwie parę wzmianek<sup>101</sup>. Fakt powstania w Gdańsku towarzystwa dla studiów nad Polską, odnotowany na pierwszej stronie, opatrzony został komentarzem dotyczącym

<sup>94</sup> V. B., 27 März 1934, *Piłsudski-der Erzieher seines Volkes*, Von unseren Warschauer Berichtserstatter Warschau 26 März, „Mit dem Schwert in der Hand hatte Piłsudski die Unabhängigkeit des widerstandenen Staats wesens zu verteidigen sein Feldherrn genie rettete Polen im Jahr 1920 von der Überflutung durch die Truppen der roten Armee”.

<sup>95</sup> V. B., 30/31 März 1934.

<sup>96</sup> V. B., 1/2 Mai 1934, V. B. 3 Mai 1934, *Die polnischen Journalisten über ihre Berliner Eindrücke*, Berlin 2 Mai, „Wir waren wirklich innerlich begeistert von der Rede von Dr. Goebbels, äusserte einer der Herren, und ein anderer brachte nach dieser Rede mit innerster Überzeugung zum Ausdruck, dass mit diesem Deutschland von dem Dr. Goebbels in so wundervoller Weise gesprochen habe, Polen in einem ausgezeichneten nachbarlichen freundschaftlichen Verhältnis leben möchte”.

<sup>97</sup> F. ZTG., 2 Januar 1934.

<sup>98</sup> F. ZTG., 27 Januar 1934, *Die deutsch-polnische Besprechungen*.

<sup>99</sup> F. ZTG., 27 Januar 1934 *Zweites Morgenblatt, Deutsch-polnisches Verständigungsabkommen* (Privattelegramm der F. ZTG. Berlin 26 Januar).

<sup>100</sup> F. ZTG., 23 Februar 1934, F. ZTG. 26 Februar 1934.

<sup>101</sup> F. ZTG., 30 Mai 1934, *Der Fall Pless*, Berlin 29 Mai.



roli Rzeczypospolitej w środkowo-wschodniej części Europy<sup>102</sup>. W wielu publikacjach zwracano uwagę na fakt wzmacniania się i konsolidowania społeczeństwa polskiego<sup>103</sup>. W przeciwieństwie do organu NSDAP nie nadano szerokiego rozgłosu dwustronnym wizytom dziennikarzy, choć nie można powiedzieć, by tematyka ta nie znajdowała miejsca na łamach gazety<sup>104</sup>. Otwarcie linii lotniczej Berlin—Warszawa—Berlin spowodowało przedstawiciela „Frankfurter Zeitung” do uwag na temat stolicy Polski i jej mieszkańców. Zwracał on uwagę na wyciśnięte „na obliczu miasta” piętno dziejów, młodzież, która stanowi wielkie bogactwo Polski i jej przyszłość<sup>105</sup>. W publikacjach gazety nie zabrakło doniesień na temat, tak bardzo niepokojący „Völkischer Beobachter”, zabójstwa ministra Pierackiego<sup>106</sup>. W okresie będącym przedmiotem omówienia nie zabrakło też spraw gospodarczych dotyczących Polski<sup>107</sup>.

Z wiadomości, które przyniósł „Kölner Stadt Anzeiger” większość była kliszą opinii „Völkischer Beobachter”. Trudno więc znaleźć w tej gazecie jakies interesujące opinie w sprawach dotyczących Rzeczypospolitej<sup>108</sup>. Naturalnie informowano o podpisaniu deklaracji między obydwoma państwami wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami po wizytę Józefa Goebbelsa w Warszawie i Krakowie<sup>109</sup>. Nie były to jednak wiadomości, które mogły wzbogacić wiedzę przeciętnego mieszkańca Kolonii o jakies istotne informacje dotyczące Polski. W omawianym półroczu poświęcano też w „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung”, a tak-

<sup>102</sup> F. ZTG., 14 Februar 1934, *Oberst Beck in Moskau-Polens Gleichgewichts-Politik* (Zweites Morgenblatt), „Wieweit der polnische Interessenkreis reicht, zeigte die Einbeziehung der Vertreten der baltischen Staaten in die Reihe derjenigen Diplomaten die Marshall Pilsudski und Oberst Beck über Inhalt und Bedeutung des deutsch-polnischen Abkommens sofort informierten”, F. ZTG. 16 März 1934 „Heute beginne man auf deutscher Seite zu Verstehen, dass in der alten staatlichen Verfassung Polens sowie in seinem ideologischen Aufbau sehr viel Nördliches sei. Polen als der Filter gegenüber osteuropäisch-asiatischen Kulturwillens, als Glacis Europas, habe wie kein anderes Volk ein Doppelantlitz, eines nach dem Westan Europas, das andere nach dem Osten”.

<sup>103</sup> F. ZTG., 3 März 1934; F. ZTG., 25 April 1934.

<sup>104</sup> F. ZTG., 5 Mai 1934, *Die polnischen Journalisten in Frankfurt*, F. ZTG. 14 Mai 1934, *Dr. Goebbels an die polnischen Journalisten*, F. ZTG. 22 Mai 1934, *Berlin-Warschau-Berlin, Die neue Fluglinie*.

<sup>105</sup> F. ZTG., 22 Mai 1934, *Berlin—Warschau—Berlin, Die neue Fluglinie*, „Warschau ist eher eine höchst merkwürdige einmalige Stadt. Die schweren Runen der Geschichte sind deutlich in ihr Gesicht eingegraben. Was dieses Gesicht aber sobön macht, das ist der Kranz der Jugend den es auf dem Haupt trägt. Jugend ist in seinen Augen, flammt aus ihnen heraus, Jugend als impulsiv gesteigerte, bewusst gelebte Gegenwart”.

<sup>106</sup> F. ZTG., 16 Juni 1934; F. ZTG., 19 Juni 1934.

<sup>107</sup> F. ZTG., 10 Januar 1934; F. ZTG., 24 Januar 1934; F. ZTG., 1 März 1934; F. ZTG., 8 März 1934.

<sup>108</sup> K. ST. ANZ., 16 März 1934, *Der Sieg der Verständigung mit Polen—Der Danziger Senatspräsident Dr. Rauschning empfiehlt das Verbindende zu suchen* — „Was unser Nationalsozialismus ernst befähigt, dem Staat eine neue Würde und einen höheren Sinn zu geben, seine Fundamentierung in einer die Klassen und Schichten auflösenden Gemeinschaft, das ist in Polen, wenn ich recht sehe, kein Problem weil in der staatenlosen Zeit die Volksgemeinschaft lebendig geblieben war und nicht, wie in der deutschen Lage, ein Aufgabe wer den musste...” fragment przemówienia Rauschninga, którego nie zamieszczono w „Frankfurter Zeitung” — przypis nr 102.

<sup>109</sup> K. ST. ANZ., 13 Juni 1934; K. ST. ANZ., 15 Juni 1934.



że częściowo w „Kölner Stadt Anzeiger” wiele miejsca tematyce związanej z polityką zagraniczną II Rzeczypospolitej i próbom określenia miejsca Polski w układzie stosunków międzynarodowych. Najistotniejszą kwestią, która zajmowała redaktorów „Völkischer Beobachter” w pierwszym okresie po zawarciu polsko-niemieckiego układu była sprawa stosunków na linii Warszawa—Moskwa. Z wielką uwagą odnotowano wyjazd ministra Becka do stolicy ZSRR<sup>110</sup>. Z nieukrywaną złośliwością rejestrowano przyjęcie przez prezydenta Mościckiego nowego radzieckiego ambasadora (Dawtiana), który podejmowany był jak: „przysługuje to suwerennym księżętom”<sup>111</sup>. W kontekście stosunków polsko-radzieckich określano też polską dyplomację jako pragmatyczną i skuteczną<sup>112</sup>. Ocen takich było w omawianym półroczu więcej. Trzeba jednak stwierdzić, że niezwykłe dokładnie odnotowywano przy tym wszystkie sytuacje konfliktowe, w jakie popadała Polska w stosunkach ze swymi sąsiadami, w tym szczególnie z Republiką Czechosłowacką<sup>113</sup>. W tym konkretnym przypadku „Völkischer Beobachter” opowiadała się jednoznacznie po stronie Polski i prześladowanych przez władze czeskie Polaków. Obiektywnie starano się relacjonować stosunki naszego kraju z państwami nadbałtyckimi: Litwą, Łotwą, Estonią<sup>114</sup> oraz państwami z południa Europy<sup>115</sup>. Znaczne emocje można odczytać w trakcie relacjonowania prób czynionych przez Francję zmierzającą do silnego związania Polski ze swą polityką. Tu właśnie szczególnie podkreślano niezależność prowadzonej przez Rzeczpospolitą polityki<sup>116</sup>. Francuzom zarzucano przy tym anachronizm myślenia i działania w odniesieniu do spraw europejskich: „Paryż pozostaje nadal w zakresie swej mentalności w roku 1919”<sup>17</sup>. Przed mającą nastąpić w kwietniu 1934 roku wizytą ministra spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Barthou w Polsce zainteresowanie gazety tą tematyką

<sup>110</sup> V. B., 6 Februar 1934; V. B., 10 Februar 1934, „Die Moskau — Reise des polnischen Aussenministers — Die polnisch — sowjetrussische Zusammenarbeit soll verstärkt werden” — „Wenn es Besuch gelingt, seine Friedenspolitik im Osten weiter auszubauen und zugleich auch die Grundlagen für eine bessere wirtschaftliche Zusammenarbeit zwischen Polen und Sowjetrussland zu legen, dann hat er neuen Prestigegewinn für die polnische Aussenpolitik zu verzeichnen, wie ihn vor ihm kein anderer polnischer Aussenminister auch nur entfernt aufweisen konnte”

<sup>111</sup> V. B., 14 April 1934.

<sup>112</sup> V. B., 9 Mai 1934, „Die polnische Diplomatie, die sich keine unmöglichen und unerreichbaren Ziele gesteckt habe, könne mit ihren Erfolgen sehr zufrieden sein. Im Osten Europas sei der Frieden für lange Zeit gesichert”.

<sup>113</sup> V. B., 15 März 1934; V. B., 27 März 1934; V. B., 7 April 1934; V. B., 14 April 1934; V. B., 17 April 1934.

<sup>114</sup> V. B., 15 Mai 1934, *Litauen und Polen*; V. B. 20/21/22 Mai 1934; V. B., 29 Mai 1934, *Polen und das Baltische Block* — informacje po wizycie ministra spraw zagranicznych Estonii w Warszawie; V. B., 29 Juni 1934, *Polnisch — litauische Annäherungsversuche* Warschau 25 Juni; V. B. 30 Juni 1934.

<sup>115</sup> V. B., 10/11 Mai 1934, *Becks Reise nach Bukarest*, Warschau 9 Mai; V. B., 12 Mai 1934, *Becks Besuch in Bukarest*, Bukarest 11 Mai; V. B., 13/14 Mai 1934 *Das Ergebnis der Bukarester Reise Becks*, Warschau 12; V. B., 20. Juni 1934.

<sup>116</sup> V. B., 24. April 1934; V. B., 26 April 1934, „politische Reorganisation Zentral und Osteuropas, die jetzt im Gange ist, keine der ent scheidenden Fragen ohne Polen geregelt werden kann”.

<sup>117</sup> V. B., 24 März 1934, *Zwischen Warschau und Paris-Von der Neuordnung der polnisch-französischen Beziehungen*, Warschau 23 März, „Paris sei noch immer in der Mentalität des Jahres 1919, ja sogar in derjenigen des Jahres 1914 befangen und nicht in derjenigen des Jahres 1934”.



gwałtownie wzrosło. Odnotowano dokładnie wszystkie zdarzenia na linii Warszawa—Paryż, spekulowano na temat roli, jaką Warszawa miała odgrywać we francuskich planach, a także na temat roli Rzeczypospolitej w Europie Środkowej. Sprawozdania z przebiegu wizyty koncentrowały się głównie na opisywaniu negatywnych reakcji Becka wobec inicjatyw francuskich <sup>118</sup>. Doskonałym, choć pośrednim, komentarzem do polskiego etapu podróży Barthou był tytuł korespondencji ze stolicy Czechosłowacji, gdzie minister udał się z Warszawy: „Barthou in Prag — Viel herzlicher als Warschau” (28 kwiecień 1934). Na pałszczyźnie stosunków międzynarodowych starano się też na łamach organu NSDAP rozpatrywać niektóre kwestie dotyczące polityki wewnętrznej Polski. Chodziło tu głównie o coś, co redaktorzy gazety określali mianem walki z ideologią komunistyczną i Żydami. Obie te kwestie wiano niejednokrotnie ze sobą <sup>119</sup>.

Istotne i ciekawe oceny polskiej polityki zagranicznej znajdujemy też w „Frankfurter Zeitung”. 14 lutego w trakcie wizyty Becka w Moskwie pisano o polityce równowagi uprawianej przez państwo polskie w tonie niezwykle pochlebnym <sup>120</sup>. Starano się też w „Frankfurter Zeitung” odczytać przyczyny antagonizmu między Polską a Czechosłowacją <sup>121</sup>, obserwowano też ewolucję stosunku Polski do państw leżących nad Bałtykiem <sup>122</sup>.

Wraz ze zbliżającą się wizytą Barthou w Warszawie i w trakcie jej trwania zadawano liczne pytania dotyczące roli i pozycji zajmowanej przez Polskę w Europie. Gazeta w zamieszczonych na swych łamach tekstach nie tała swego zadowolenia z takiego właśnie, a nie innego, przebiegu warszawskiej wizyty francuskiego polityka <sup>123</sup>. Działania Rzcz-

<sup>118</sup> V. B., 26 April 1934; V. B., 27 April 1934, *Barthous Warschauer Bilanz-Polens Recht auf eigenen Willen*, Warschau 26 April, „Frankreich hat das Recht der polnischen Diplomatie, eigene Wege zu gehen aus drucklich anerkannt, wofür es die Versicherung Polnes erlangt hat an dem Bundesverhältniss festzuhalten”.

<sup>119</sup> V. B., 9 Juni 1934, *Innerpolitische Strukturwandlungen in Polen*, Warschau 8 Juni, w tekście podkreśla się straty ideologii komunistycznej w Polsce. Powiązane jest to pośrednio ze wzrostem polskiego antysemityzmu. Na to z kolei ma znaczący wpływ sytuacja polityczna w Niemczech. Artykuł pełen jest informacji mających podkreślić niechęć panującą między Polakami i Żydami. Podawanie w nim na przykład wiadomości o żydowskich przesyłkach z zatrutymi cukierkami dla polskich dzieci.

<sup>120</sup> F. ZTG., 14 Februar 1934, *Oberst Beck in Moskau-Polen, Gleichgewichts-Politik* (Von unserem Korrespondenten) Warschau 10 Februar, „Polen will nicht Zickzack-Politik, sondern Gleichgewichts-Diplomatie treiben. Die Notwendigkeit dazu erscheint den Warschauer Staatsmännern durch die Schwächung des Völkerbundsgegeben...”.

<sup>121</sup> F. ZTG., 13 März 1934; F. ZTG., 19 März 1934; F. ZTG., 28 März 1934; F. ZTG., 27 April 1934.

<sup>122</sup> F. ZTG., 16 Februar 1934, gazeta podaje informację o złych stosunkach polsko-litewskich wynikających jej zdaniem z nieodpowiedniego traktowania mniejszości polskiej na Litwie. F. ZTG., 19 März 1934; F. ZTG., 25 März 1934, „Polen und Litauen — Scharfe Worte und abschwächende Kommentare”; F. ZTG., 27 März 1934; F. ZTG., 28 März 1934.

<sup>123</sup> F. ZTG., 25 April 1934, „Pilsudski hat ausserdem seinem Gesprächspartner deutlich zu verstehen gegeben, dass Polen sowohl gegenüber Deutschland wie gegenüber Russland seine Hände freihält und dass infolgedessen die Nichtangriffverträge mit diesen Mächten mit dem französischen Bündniss völlig vereinbar seien... Wenn Barthou auch den Eindruck gewonnen hat, dass die Verlängerung des Nicht-



pospolitej prowadzone w tym czasie na arenie europejskiej określane były przez gazetę mianem realistycznych.

„Kölner Stadt Anzeiger” poruszając problematykę polską koncentrowała się na opisywaniu stosunków polsko-francuskich, których ocena dawała gazecie asumpt do określania działań Warszawy jako mądrych. Obszernie informowano też w gazecie kolońskiej o konflikcie między Polską i Czechosłowacją<sup>124</sup>.

#### OKRES IV (LIPIEC 1934 — GRUDZIEŃ 1934)

Druga połowa 1934 roku przyniosła w „Völkischer Beobachter” nieco inny układ wiadomości dotyczących Polski niż pierwsza, zwiększyła się bowiem ponownie liczba informacji mających związek z problematyką mniejszościową. Pretekstem do jej poruszenia stał się odbywający się w sierpniu Zjazd Polaków mieszkających na obczyźnie<sup>125</sup>. Nie przypadkowe było też zamieszczenie obok korespondencji dotyczącej tego wydarzenia informacji o oskarżeniu 10 Niemców z terenu Górnego Śląska za jakieś błahе przestępstwa<sup>126</sup>. Nie jest też przypadkiem, że odżyła (dzień później niż wspomniane informacje) sprawa księcia von Pless. Według „Völkischen Beobachter” była to kwestia żywo interesująca całą niemiecką społeczność zamieszkującą Polskę<sup>127</sup>, Krytykowano przy tym prasę polską za tendencyjne i nieprawdziwe informacje dotyczące tej sprawy. Dodać też należy, że aferę tę przedstawiano na ogół na tej samej stronie co informacje o prześladowaniach, jakie znosili Polacy zamieszkujący poza granicami swego kraju, co miało stwarzać pozory obiektywizmu<sup>128</sup>. Po pewnym ozywieniu w sprawach narodowościowych, spowodowanych

tangriffpaktes mit Russland alles ist, was Polen zu unter nehmen geneigt ist, und das Warschau im übrigen für seine im Osten treibende Sicherheitspolitik, die es recht zurück haltend gestalten möchte, kaum der französischen Vermittelung bedarf”.

<sup>124</sup> K. ST. ANZ., 13 März 1934; K. ST. ANZ., 27 März 1934.

<sup>125</sup> V. B., 8 August 1934, „Sejm der Auslandspolen in Warschau. 8 Millionen Auslandspolen sollen organisatorisch erfasst werden, um Polens Weltgeltung zu erhöhen” (Bericht des V. B.) Warschau 7 August, „Die Teilnahme der Polen aus dem seitens des Reiches ist deshalb so stark weil seitens des Reiches diesen Reise keinerlei Schwierigkeiten gemacht werden. In der deutschen Presse Polens ist bei dieser Gelegenheit der verständliche Wunsch zum Ausdruck gebracht worden, dass auch den Deutschen in Polen in Zukunft nicht mehr durch unerschwingliche Passgebühren die Ausreise zu den Pfingsttagen des B.D.A. fast unmöglich gemacht wird”.

<sup>126</sup> V. B., 8 August 1934, „Zehn Deutsche in Ost-Oberschlesien unter Anklage”, Kattowitz 7 August.

<sup>127</sup> V. B., 9 August 1934.

<sup>128</sup> V. B., 24 November 1934, „Der Kampf um die geistig Erneuerung des Deutschtums in Polen”. „Das Deutschtum Polens steht vor grossen Aufgaben. Nach langjährigen Auseinandersetzungen muss die Basis für eine ehrliche verständigung mit dem polnischen Volke... gefunden werden. Gerade Polen, das seiner eigenen Volkstumsarbeit so grosse Bedeutung beimisst, wird auch diesen kulturellen, Lebenswillen der deutschen Volksgruppe in Polen verstehen”. Tekst ten połączony jest z informacjami na temat prześladowania Polaków w Czechosłowacji. W omawianym półroczu dużo jest także informacji na temat szykan wobec Polaków zamieszkujących Francje.



polską aktywnością na forum Ligi Narodów <sup>129</sup>, w ostatnich dniach listopada nastąpiło uspokojenie tonacji w tekstach dotyczących tych spraw. Pisano nawet na łamach „Völkischer Beobachter” o „porozumieniu z narodem polskim” (24 listopada 1934) i zastanawiano się nad drogami, które mogą prowadzić do tego celu. Pewnego rodzaju ewenementem, w gazecie takiej, jak organ NSDAP, było zamieszczenie w numerze z dnia 13 października 1934 roku tekstu Waltera Schmitta noszącego tytuł *Polnische Skizzen*. Autor stara się odczytać istotę polskiego fenomenu, patriotyzmu i przywiązania do młodego państwa, które nie zawsze może i chce realizować potrzeby swoich obywateli. Wątki te Schmitt łączy dość umiejętnie z problematyką ekonomiczną. Pewnego rodzaju uzupełnieniem tego tekstu był artykuł o Warszawie z wydania niedzielnego gazety (4/5 listopada 1934) napisany przez Ch. Tronier-Funda. Podkreślano w nim pozytywne cechy Polaków i zastanawiano się nad przyczynami, z których wynika siła polskości. Jedną z nich miał być duży przyrost naturalny będący świadomym wyborem dokonany przez Polaków <sup>131</sup>.

W korespondencjach i artykułach zamieszczonych w „Frankfurter Zeitung” problematyka mniejszościowa zajmowała już tradycyjnie mało miejsca. Najsilniej akcentowana była bulwersująca i — jak się Niemiec-kim dziennikarzom wydawało — typowa sprawa księcia Pless <sup>131</sup>, informowano o przebiegu obrad „Auslands — Polen” i mniejszościowych działaniach Polski w Lidze Narodów <sup>132</sup>. Wizyta dziennikarza „Frankfurter Zeitung” w Polsce, która odbyła się w październiku 1934 roku stała się pretekstem do wielu uwag dotyczących stosunków między Niemcami a naszym krajem. Rzeczpospolita, według autora korespondencji, nie jest krajem, któremu zależałoby w jakiś szczególny sposób na powiększeniu swego terytorium kosztem państw sąsiednich. Polacy sprawiają wrażenie ludzi świadomych swych celów i zamiarów. Jest to naród zdyscyplinowany. Polscy inżynierowie i robotnicy są w stanie poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Z tego też powodu: „my Niemcy powinniśmy pozostawać teraz z Polakami w przyjaźni” <sup>133</sup>.

<sup>129</sup> V. B., 21 September 1934, *Völkerbunddebatte über polnischen Minderheitenschutz-Antrag. Graf Raczyński begründet der Schritt seiner Regierung* (Bericht des V. B.) Genf. 20 September, V. B. 22 September 1934, *Kleine Sensation in Genf. Polens Vertreter zieht seinen Minderheiten-Antrag zurück* Genf 21 September.

<sup>130</sup> V. B., 4/5 November 1934, „Eine schone sterke, gesunde Frau ween ihre zehn Kinder geraten sind wie sie, dann kann Polen stolz auf solchen Nachwuchs sein. Diese Mutter ist eine Frau aus den sogenannten besten Kreisen, adlig, Gutsbesitzerin — sie könnte Luxus vom Leben wollen; aber sie wollte zehn Kinder! Das ist grosse Stärke Polens...”

<sup>131</sup> F. ZTG., 27 August 1934.

<sup>132</sup> F. ZTG., 16 August 1934, *Zusammenschuss der Auslands-Polen*, F. ZTG. 16 September 1934, F. ZTG. 22 September 1934.

<sup>133</sup> F. ZTG., 7 Oktober 1934, *Gastreise in Polen*, „Wir Deutsche aber sollen jetzt mit den Polen Freunde werden. So wollen es die Führer der beiden Staaten in richtiger realpolitischer Erkenntnis... Politik muss starker sein als Sentimente, und Freundschaft kann auch über Wunden wachsen... der allgemeine Eindruck, dass in Polen mit Zielbewusstsein und in straffer nationaler Disziplin gearbeitet wird. Die polnische Jugend zeigt grössten Bildungsfeier, die polnische Arbeiterschaft erschien uns ordentlich, und tüchtig, und polnische Ingenieure können schon jetzt auf erstklassige Leistungen hinweisen...”



W tym samym czasie „Kölner Stadt Anzeiger” poświęcała tematowi związanym z Polską niewiele miejsca <sup>134</sup>.

W sprawach związanych z polityką zagraniczną „Völkischer Beobachter” podkreślała niezależność i rolę Polski w Europie jako państwa, które blokuje dostęp do niej komunizmowi <sup>135</sup>. Rolę Rzeczypospolitej podkreślano tym mocniej im silniejsze były zadrażnienia na linii Warszawa—Paryż. „Polska nie należy do kategorii krajów, którymi można kierować” <sup>136</sup> podkreślano w „Völkischer Beobachter” wypowiedzi polskich dyplomatów. Napiętym stosunkom naszego kraju z Francją przeciwstawiano, tworząc z nich niemalże model, układy między Warszawą a Budapesztem. Tendencja ta widoczna była szczególnie pod koniec października 1934 roku, gdy Warszawę odwiedził premier węgierski Gömbös <sup>137</sup>. Niechętna postawa polskich czynników kierowniczych wobec koncepcji francuskich spowodowała też pewne niepokoje na linii stosunków Polski z ZSRR <sup>138</sup>. Niezwykle szczegółowo odnotowywano niechętną Polsce postawę Czechosłowacji, która traktowała niezależne państwo polskie „szczególnie niechętnie” i najchętniej widziałaby je poddane kuratelii rosyjskiej <sup>139</sup>.

„Frankfurter Zeitung” donosząc swym czytelnikom o konfliktach i problemach związanych z powoływaniem do życia „Paktu Wschodniego” zwracała uwagę na fakt, iż pozycja Polski w tej ewentualnej konstelacji warunkowana jest nie tylko przez państwa silne, lecz także i te mniejsze (Litwa, Łotwa, Estonia). W przeciwieństwie do „Völkischer Beobachter” nie eksponowano w gazetach frankfurckich trudności powstających w stosunkach polsko-radzieckich, a wręcz przeciwnie starano się wykazywać dobrą wolę i chęci Polski w utrzymywaniu ich na odpo-

<sup>134</sup> Zwracano w gazecie uwagę na stosunki polsko-gdańskie, mówiono o polskich inicjatywach w Lidze Narodów (sprawy mniejszościowe), zżymano się na prześladowanie księcia von Pless.

<sup>135</sup> V. B., 3 Juli, 1934, „Heute halten Polen die Wache gegen Russland, das zwar nicht mehr als Zarenreich zur Donaumonarchie bedroht dafür aber unter dem roten Sowjetischen eine Gefahr für ganz Europa und die Welt geworden ist”.

<sup>136</sup> V. B., 10 August 1934, „Polen gehört nicht zur Kategorie — der zu regierenden Staaten — Oberst Miedzinski über Richtlinien der polnischen Aussenpolitik”, „Niemand ausser der polnischen Regierung het ein recht, über Polen zu verfügen. Polen mischt sich nicht in die Angelegenheit anderen Staaten, aber es duldet auch keine Einmischung in seine eigenen Angelegenheiten. Polen verhält sich anderen Staaten gegenüber in genau dergleichen Weise wie diese sich Polen gegenüber verhalten”.

<sup>137</sup> V. B., 12 Oktober 1934; V. B., 20 Oktober 1934, *Die Beziehungen zwischen Ungarn und Polen*, „Die ungarische Sympathien für Polen äussersten sich insbesondere in Jahre 1919 und 1920 als Ungarn den Polen namhafte Munitionssendungen zugehen liess...”, V. B., 21/22 Oktober 1934; V. B. 23. Oktober 1934.

<sup>138</sup> V. B., 24 August 1934.

<sup>139</sup> V. B., 10 Juli 1934, „Anhaltende Spannung zwischen Warschau und Prag Die Tschechoslowakei werde sich damit abfinden müssen, dass Polen Anspruch auf die Rolle einer grossmacht erhebt. Nur auf dieser Basis sei eine Verständigung zwischen den beiden Nachbarstaaten möglich...”; V. B., 11/12 November 1934, „Scharfe polnische Absage an Benesch”, „Stets sei es das Bestreben der Tschechen gewesen, Polen unter Kuratel Russlands zu nehmen. Die Wiedererlangung der vollen staatlichen selbständigkeit durch Polen sei den Prager Politikern höchst unerwünscht gekommen. Auch heute noch träume men in Prag von einer gemeinsamen Abgrenzung mit Russland”.



wiednio wysokim poziomie<sup>140</sup>. Stwierdzano natomiast bardzo zły stan stosunków polsko-czeskich. Głównym źródłem informacji na ten temat była prasa polska. Z zainteresowaniem, choć równocześnie znaczną dozą sceptycyzmu, przyjęto wizytę w Warszawie Gömbösa. Informowano też o układach na linii Warszawa—Paryż, nie pomijając tu szczegółów w rodzaju incydentu radiowego, jaki miał miejsce w połowie grudnia 1934 roku<sup>141</sup>. Twierdzono przy tym, że groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa europejskiego jest polityka Francji, natomiast polskie dążenia do równoprawnienia z potęgami nie stanowią niebezpieczeństwa dla systemu politycznego kontynentu<sup>142</sup>. W tym samym czasie „Kölner Stadt Anzeiger” koncentrowała się, podając informacje z Polski, na eksponowaniu drobniostek będących zaledwie odbiciem wypadków mających miejsce w wielkiej polityce<sup>143</sup>.

Po dokonaniu tego skrótowego z konieczności przeglądu „tematyki polskiej” zamieszczonej w „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung”, „Kölner Stadt Anzeiger” należy postawić sobie dwa pytania. Pierwsze, to, czy publikacje dotyczące Polski zamieszczane w wyżej wymienionych gazetach miały na celu zmianę obrazu Rzeczypospolitej w oczach niemieckiego czytelnika? Drugie zaś, to, czy mogły one takiej zmiany dokonać w krótkim czasie?

Na oba pytania można bez obawy popełnienia błędu odpowiedzieć negatywnie i to bez względu na to, wobec jakiej gazety zostały one sformułowane. Niechęć do Polski jako jednego z głównych rywali Niemiec w okresie międzywojennym była bowiem zbyt silna. Była ona utrwalana z pełnym powodzeniem przez prasę Republiki Weimarskiej, która lansowała różne, nie zawsze zgodne z prawdą, stereotypy Polski i Polaków. Ich echo odnaleźć można w publikacjach w roku 1933 we wszystkich trzech gazetach będących przedmiotem niniejszego omówienia. Fakt pewnej zmiany tonacji w opiniach na temat Rzeczypospolitej, który odnotowujemy po styczniu 1934 roku, nie mógł tej sytuacji zmienić, tym bardziej że w zanadru zawsze trzymano tematykę mniejszościową. Na jej punkcie Niemcy byli niezwykle, jak można zauważyć, drażliwi. Dla autora niniejszego opracowania nie ma najmniejszych wątpliwości, że pojawienie się jednej notki o prześladowaniach Niemców w Polsce musia-

<sup>140</sup> F. ZTG., 10 September 1934; F. ZTG., 20 September 1934; F. ZTG., 25 September 1934.

<sup>141</sup> F. ZTG., 13 Dezember 1934, Dezember 1934, *Polnische Verstimmung-Waeschau bricht des internationale Rundfunkkonzert aus Paris demonstrativ ab*; F. ZTG., 17 Dezember 1934, *Der polnisch-französische Rundfunk-Zwischenfall beigelegt*. Incydent ten miał miejsce podczas transmitowanego przez Polskie Radio z Francji koncertu. Francuski komentator wymienił nazwy polskich miast posługując się niemieckim ich brzmieniem (Warschau, Posen itd.). Spowodowało to natychmiastową reakcję strony polskiej. Francuzi tłumaczyli się złym tłumaczeniem (a właściwie brakiem tłumaczenia nazw) i obiecali ukaranie winnych incydentu.

<sup>142</sup> F. ZTG., 9 Oktober 1934, *Polens Grossmacht — Politik*, „Polens Wunsch nach gleichberechtigung mit den Grossmächten und sein Anspruch auf Bewegung freiheit innerhalb der Bemühungen für die Friedenssicherung haben das politische System Europas nicht gesprengt sondern nur elastischer gestaltet”. Dodawano przy tym, że największym zagrożeniem dla pokoju europejskiego jest polityka francuska.

<sup>143</sup> Najbardziej eksponowaną informacją z cyklu „polskich” w „Kölner Stadt Anzeiger” z tego okresu jest „Afera Zyrardowska”, którą należy odczytywać w kategorii komentarzy do stosunków polsko-francuskich.



ło niweczyć pozytywny oddźwięk, jaki mogło wywołać dziesięć innych obiektywnych informacji dotyczących naszego kraju. Nie ma też wątpliwości, że zdawali sobie z tego sprawę ludzie kierujący propagandą niemiecką w tym czasie. „Zagrożenie” więc gwałtowną zmianą nastrojów wobec Polski było niewielkie, by nie rzec żadne. Miała więc prasa niemiecka w okresie 1933—1934, z jednej strony, za zadanie łagodzenie zewnętrznych objawów niechęci niemieckiej opinii publicznej wobec Polski, z drugiej zaś — utrzymywanie tej niechęci w podświadomości przeciętnego obywatela Niemiec. Cel tego typu manewrów był jasny. W tej właśnie konwencji polityczno-propagandowej należy traktować brak informacji, lub ich niewielką ilość, pochodzących z takich dziedzin, jak na przykład: kultura, sukcesy na polu rozwiązywania problemów społecznych, osiągnięcia techniczne, kulturalne, sportowe itp. Jeśli zaś były one podawane to następowało to tylko w takiej sytuacji, gdy można było zjawiska powiązać w jakiś sposób z tym, co działo się w danym momencie w III Rzeszy i przedstawić jako udane naśladownictwo działań hitlerowskich. Były te wiadomości przy tym tak preparowane, by w odpowiednim momencie można było je użyć przeciwko obiektowi, który był ich przedmiotem. Działo się to, jak się wydaje, nie zawsze zgodnie z wolą piszących i redagujących niemieckie gazety („Frankfurter Zeitung”). Obowiązujący jednak model propagandowy skazywał na taką właśnie a nie inną formę. Nie oznacza to oczywiście, by „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung”, „Kölner Stadt Anzeiger” były bezwartościowe jako źródła do historii stosunków polsko-niemieckich i historii okresu w ogóle.

ПОЛЬСКАЯ ПРОБЛЕМАТИКА В ТРЕХ НЕМЕЦКИХ ГАЗЕТАХ  
В 1933—1934 ГГ.: „ФОЛКИШЕР БЕОБАХТЕР”, „ФРАНКФУРТЕР ЦАЙТУНГ”  
И „КЕЛЬНЕР ШТАДТ АНЦАЙГЕР”

Инспирацией к написанию статьи, касающейся мнений о Польше и поляках, какие выражались некоторыми немецкими газетами („Фолкишер беобахтер”, „Франкфуртер Цайтунг”, „Кельнер штатт анцайгер”), послужил тот факт, что в двух фундаментальных польских работах, посвященных тематике польско-немецких отношений и написанных Ежи Красуским и Марианом Войцеховским, отсутствует упоминание на эту тему. Под понятием „польская проблематика” я подразумеваю все упоминания, какие появились в упомянутых выше газетах в 1933—1934 гг. Описываемый в статье период выбран неслучайно. Захват власти гитлеровцами в 1933 г. и заключение в следующем году договора с Польской Республикой вызвали в центральных печатных органах Германии изменение отношения к польским делам. По сравнению с предыдущими годами начался смягчаться тон высказываний, касающихся восточного соседа Германии. Это была, что вполне понятно, целеустремленная политика. Однако нельзя не заметить различий в трактовке польской проблематики в газетах „Фолкишер беобахтер” и „Кельнер штатт анцайгер” и, с другой стороны, — „Франкфуртер цайтунг”. Эта последняя часто выражала другие взгляды, чем те, какие высказывались в органе НСДАП. Это опровергает мнение о полном единстве немецкой печати уже через год после „Махтубернаме”. Текст статьи разделен на четыре основные части — попугодия. Автор



полагает; что при таком делении будут заметнее изменения тонации в мнениях, касающихся Польши.

В рассматриваемый период самой важной проблемой для немецких газет был вопрос немецкого национального меньшинства в Польше. Он занимал почетное место во всех трех газетах. За ними внимательно наблюдали как до заключения договора 1934 г., так и после этого. Это было как средство нажима на Польшу, так и мерило взаимных отношений. Представление Польши как государства, угнетающего национальные меньшинства, призвано было также служить упрочению (после 1934 г. этому формально противодействовали) стереотипа Польши как незрелого государства и вредного для отношений в Европе.

Очень широко были представлены также политические отношения и международная деятельность Польши. Причем раз выражали восторг ее независимостью, а в другой раз утверждали, что Польша — одна из причин беспокойства на континенте. Немецких журналистов восхищали в поляках их жизнестойкость и любовь к родине. Это восхищение отчетливо видно в их текстах. Вызывала уважение и личность маршала Юзефа Пилсудского. Интересовались экономической проблематикой (особенно в контексте польско-гданьских отношений). Говорили также о несправедливых границах Германии на востоке, наволя на мысль об их изменении. При этом старались избегать упоминаний об экономических успехах Польши (хотя это не всегда удавалось скрыть — Гдыня), о достижениях в области культуры и техники. Если о них и писали, то в тех случаях, когда они были связаны с немецкими действиями (хотя бы по видимости) и успехами НСДАП в перестройке политической и экономической системы Германии. Таким образом, эти мнения служили упрочению отрицательного представления о Польше и поляках, сложившегося в умах немцев еще раньше, до и после войны.

Автор статьи осознает необходимость комплексного изучения этой тематики (в том числе исследования высказываний региональной немецкой печати на польские темы), к сожалению, время не позволило сделать этого. Так что настоящий текст по необходимости является лишь опытом указания на определенную проблематику, которая ожидает „своего историка”.

THE POLISH ISSUE IN *VÖLKISCHER BEOBACHTER*, *FRANKFURTER ZEITUNG*  
AND *KÖLNER STADT ANZEIGER* — THE THREE GERMAN NEWSPAPERS  
PUBLISHED BETWEEN 1933 AND 1934

The present paper has been prompted by the fact that two Polish monumental studies on the Polish-German relations, one written by Jerzy Krasuski and another by Marian Wojciechowski contained no mention of the opinions on Poland and Poles as expressed by some German newspapers (*Völkischer Beobachter*, *Frankfurter Zeitung*, *Kölner Stadt Anzeiger*). Using the term “Polish issue” the author of the present paper means all relevant information that appeared in the above-mentioned newspapers between 1933 and 1934. The period discussed in the paper has been chosen purposefully. In 1933 the Nazis took over the power and in the next year Germany concluded a treaty with Poland, and then the press in the Reich began to see the Polish issue from a different angle. As compared to the previous period problems of Germany's eastern neighbour were discussed in a more moderate tone. It was obviously done purposefully. However the *Völkischer Beobachter* and *Kölner Stadt Anzeiger* treated the Polish issue differently than the *Frankfurter*



*Zeitung*. The latter often expressed different opinions than the NSDAP organ. This undermines the opinion that the year after "Machtübernahme" the views of the German press were uniformed. The present paper has been divided into four parts, each of them embracing a half a year since it seemed that then the change of tone would come out more distinctly.

In the discussed period the most important matter dealt with by the German press was the issue of the German minority in Poland. It occupied a leading place in the three dailies and was carefully followed both before a conclusion of the 1934 treaty and after. It constituted a means of pressure on Poland and a gauge of mutual relations as well. Poland presented as a state oppressing the national minorities was to serve as a stereotype, first consolidated and after 1934 formally oppugned, of the Republic immature as a state and harmful for the relations in Europe.

Poland's political relations and activities on the international arena were given a broad coverage. Once Poland fascinated with her independence and the other time was spoken to be one of the principal causes of the European unrest. German journalists were fascinated by Poles' vitality and love of the fatherland which is easily seen in their writings. The character of Marshal Józef Piłsudski aroused their respect for him. They also showed an interest in the economic problems especially in connection with the relations between Poland and Gdańsk. German's eastern boundary was spoken to be unjust and its change was suggested. A discussion of the Polish economic achievements was rather avoided (although it was not always possible e.g. the case of Gdynia) as was any mention of the successes in the fields of culture and technology. If they were mentioned at all it was always in connection with the German activities in these spheres (even when this connection was a seeming one) and in relation to the NSDAP achievements in the transformations of the Reich's political and economic systems. Such opinions served the aim of strengthening a negative picture of Poland and Poles instilled in the German minds earlier both before and after the war. The author of the paper is aware of the fact that the discussed problem should be elaborated comprehensively (the pronouncements of the German local press on the Polish issue included) and it was only the shortage of time which prevented him from doing this. The presented text is only an attempt at suggesting some problems which await for "their historian."